

niezależny TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

# KURIER ATENSKI

NR 75 (80-5) ROK III 8 LIPCA 1990 R. 32 STR. CENA 250 DRS

## Ech

### GRECJA

Kolejne re  
KGB nie

## O TY

### EN

Tylko w KURIERZE

# OFERTY PRACY

dla każdego POLAKA!  
patrz str. 28-29

IPPA YENNE

Zie 50

EMO





## 15 tys. żołnierzy radzieckich opuściło już Węgry

BUDAPESZT (PAP) 15 tysięcy radzieckich żołnierzy opuściło już terytorium Węgry, zgodnie z porozumieniem o wycofaniu wojsk radzieckich stacjonujących na Węgrzech — poinformował wysoki urzędnik Węgierskiego Ministerstwa Obrony.

General Antal Annus, cytowany przez dziennik „Pesti Hírlap”, powiedział, że terytorium Węgry opuściło 18 tys. obywateli ZSRR, w tym 15 tysięcy wojskowych.

Całkowicie wycofanie około 50 tysięcy żołnierzy radzieckich (wraz z rodzinami w sumie 100 tysięcy osób), trwające od 12 marca br., powinno zostać zakończone przed 30 czerwca 1991 roku. (P)

## Czy Mladenow ustąpi?

W sobotę niezależna komisja ekspertów, potwierdziła autentyczność filmu wideo, na którym zarejestrowano słowa Petyra Mladenowa: „Najlepiej będzie sprowadzić czolgi!”.

W ten sposób ówczesny przewodniczący Rady Państwa, pełniący obecnie funkcję prezydenta Bułgarii, Mladenow, chciał rozprawić się z pokojową demonstracją antyrządową przed parlamentem 14 grudnia 1989 r.

Dokument został natrącony przez filmowca z Unii Sił Demokratycznych. Opozycja liczy, że Petyr Mladenow poda się do dymisji.

Boriana SEMERDZJEWIA

IRAN

# ALLACH STRZEŻE

Prezydent Iranu Ali Akbar Haszemi Rafсандżani cudem uniknął śmierci w zamachu, gdy w piątek wizytował zrujnowane przez trzęsienie ziemi miasto Raszt — poinformowała zachodniemiecka prywatna sieć telewizyjna RTL Plus.

Powołując się na dobrze poinformowane źródła teherańskie, RTL Plus donosiła, że Rafсандżani w ostatniej chwili za namową doradców postanowił wracać do Teheranu samochodem zamiast samolotem. W dwadzieścia minut po starcie prezydencki samolot eksplodował.

Według wspomnianych źródeł zamach należy przypisać (zw. strażnikom rewolucji, podburzonym przez fanatycznych mullahów, którzy uważają Rafсандżanę za zbyt liberalną).

Emigracyjna opozycja irańska, znana jako „Mudżahedin ludowi” poinformowała, że w kwietniu usiłował zastrzelić Rafсандżanę jeden z członków jego ochrony osobistej. Wschodniemiecka agencja ADN podała natomiast, że inny zamach, który podobno miał miejsce przed czterema tygodniami, Rafсандżani przetrwał tylko dzięki kuloodpornej kamizelce. (PAP)

LITWA

# Ropa odblokowana

W 24 godziny po zamroźeniu litewskiej deklaracji niepodległości do rafinerii w Mołajkach popłynęła ropa. Wznowienie dostaw ropy jest pierwszym sygnałem, że Związek Radziecki ma zamiar dotrzymać swojej części umowy i odstąpić zupełnie od blokady.

W środę premier Prunskienė uzyskała od Michaila Gorbaczowa obietnicę, że ZSRR wznowi dostawę paliw na Litwę, gdy tylko parlament w Wilnie zgodzi się zawiesić deklarację niepodległości. W piątek, na wniosek prezydenta Landsbergisa, parlament przyjął na 100 dni „moratorium na niepodległość”.

Premier Litwy, pani Prunskienė,

twierdził, że wstępne negocjacje z Kremlem mogą zacząć się w ciągu dwóch tygodni, zaś pełna niepodległość Litwy może urzeczywistnić się już po trzech latach.

Blokada Litwy trwała 10 tygodni. Republika poniosła w jej wyniku 344 miliony rubli strat, 50 tysięcy ludzi straciło pracę.

Jednocześnie jednak — twierdzi agencja AP — blokada pchnęła Litwę na drogę gospodarki rynkowej. Korespondent AP opisuje febrę „Plasta” — produkującą plastikowe opakowania — w której po wstrzymaniu dostaw polietylenu rozwinięto wydział wtórnego przetwarzania surowców. Followe torby powstają teraz ze zużytych butelek. (OB)

# Obywatele dysydenci

ZSRR

Dekret prezydenta ZSRR przywrócił obywatelstwo trzem radzieckim pisarzom: Aleksandrowi Zinowiewowi, Władimirowi Maksimowowi i Żoresowi Miedwiediewowi.

Wszyscy trzej zostali pozbawieni obywatelstwa ze względów politycznych.

Pierwszy był Miedwiediew. Za oskarżenie o łamanie przez władze praw człowieka zapłacił pobylem w „psychuszcze” na Kaludze. Wypuszczono go po wielu interwencjach, wysłano służbowo do Wielkiej Brytanii. Pewnego dnia wezwano go do ambasady ZSRR i zażądano zwrotu paszportu. Było to 17 lat temu.

Dwa lata później, w 1975 roku w ten sam sposób pozbawiono się Władimira Maksimowa.

Najśłynniejszy z całej trójki, Zinowiew, został pozbawiony obywatelstwa i wydalony z kraju w 1978 roku.

Dekret prezydenta został opublikowany w sobotę. Jak donosi agencja TASS, wspomina się w nim o naprawie krzywd, dobrej woli i humanizmie. Inno agencje zwracają natomiast uwagę na fakt, że dekret dotyczy trzech pojedynczych przypadków, podczas gdy oczekiwano przywrócenia obywatelstwa wszystkim potraktowanym w ten sposób dysydentom. (OB)

Polska – Niemcy  
w Budapeszcie

# MAZOWIECKI NA CHADECKIM SZCZYCIE

Tadeusz Mazowiecki gościł w piątek na obradach Międzynarodówki Chrześcijańsko-Demokratycznej w Budapeszcie. Przybył nieoczekiwanie – na specjalne zaproszenie premiera Antalla.

W intencji Antalla była to realizacja obietnicy, złożonej przed trzema tygodniami podczas poprzedniej wizyty premiera Mazowieckiego, że rząd węgierski pragnie przyczynić się do powodzenia rozmów między Polską i RFN.

W sobotę przed południem doszło do 20-minutowego nieoficjalnego spotkania Mazowieckiego i Antalla z kanclerzem Kohlem. Następnie polski premier i kanclerz RFN rozmawiali prawie godzinę w cztery oczy. Szczegółów rozmowy nie ujawniono.

Węgierski dziennik telewizyjny podał jedynie, że politycy zgodzili się, iż zarówno sytuacja międzynarodowa, jak i rozwój wewnętrzny obu krajów sprzyjają polsko-niemieckiemu pojednaniu.

Premier Mazowiecki odbył również spotkania z premierem Włoch – Andreotim i Belgii – Martensem.

Wszyscy oni przyjechali na zjazd międzynarodówki chadeckiej. Przedstawiciela tej organizacji, istniejącej od 1961 roku i zrzeszającej partie chrześcijańsko-demokratyczne w 84 państwach, po raz pierwszy w historii spotkali się w postkomunistycznym kraju. Tematem obrad była rola chrześcijańskiej demokracji w krajach środko-



Spotkanie w Budapeszcie. Od prawej: Tadeusz Mazowiecki, Helmut Kohl, Jozsef Antall. Fot. CAF-AP

woeuropejskich. Uchwalono deklarację i poparcie dla przemian demokratycznych na Węgrzech, w Polsce i Czechosłowacji. Wyraża ona nadzieję, że także inne kraje regionu (w podtekście: Rumunia i Bułgaria) w niedalekiej przyszłości wejdą na drogę demokracji.

Uczestnicy szczytu zadeklarowali poparcie dla polityki Gor-

baczowa. „Nawet jeśli nie zgodzimy się z prezydentem ZSRR w wielu sprawach, powrótnymy go poprzeć. Wszelka alternatywa byłaby zbyt niebezpieczna” – oświadczył Wenezuelczyk Eduardo Fernandez, przewodniczący Międzynarodówki.

Anna BOROS,  
Budapeszt

## Powietrzny autostop

ZSRR

Tupolew 154 „Aeroflotu”, lecący ze Lwowa, zamiast do Leningradu doleciał w sobotę do Sztokholmu. To już czwarty raz, kiedy samolot uprowadzony przez ostatnie trzy tygodnie do Sztokholmu.

Porywaczem okazał się – jak i w poprzednich wypadkach – młody człowiek, grożący atropą granatu. Oddał się w ręce policji po krótkich, aczkolwiek dość skomplikowanych negocjacjach – nie mówił bowiem po angielsku, podobnie jak załoga samolotu (!). Nikomu z

pasażerów nie stała się krzywda.

Na parę godzin przed sobotnim incydem „Raboczaja Tribuna” sacytowała statystykę KGB, z której wynika, że od 1958 roku w terrorystycznych zamachach na samoloty „Aeroflotu” zginęło 120 osób, a 200 zostało rannych. Nie podano jednak, ile samolotów porwano bądź usiłowano porwać. „Uprawdzenie samolotu jest u nas tak powszechne jak kradzież samochodu” – stwierdza sarkastycznie „Raboczaja Tribuna”. (mo)

## Finlandia nie udzieli azyłu

Minister spraw wewnętrznych Finlandii odrzucił w poniedziałek wnioszek o azyl polityczny, złożony przez porywacza radzieckiego samolotu Olega Kozłowa.

Porwał on 19 czerwca samolot Aeroflotu lecący do Murmańska, chciał lecieć do Sztokholmu, ale wprowadzony w błąd przez pilota wylądował w Helsinkach.

Odmowa azylu nie oznacza jeszcze, iż Kozłow zostanie wydany władzom radzieckim; może stanąć przed fińskim sądem.

Wniosek o azyl złożony przez kolejnego porywacza, Michaila Worfolomiewa, nie był do tej pory rozpatrywany.

Platr CEGIELSKI  
Sztokholm

## FILIPINY

### Wytropić Czejena

Filipińskie siły bezpieczeństwa rozpoczęły w poniedziałek wielką obławę na porywaczy Timothy'ego Swansona, członka Amerykańskiego Korpusu Pokoju. Porwał go 13 czerwca, na wyspie Negros komunistyczni partyzanci.

Na Negros operuje tysiąc-osobowy oddział Nowej Armii Ludowej, maolotowskiego ugrupowania, które od 21 lat walczy o komunistyczne FI-

lipiny. Nowa Armia chce m.in. doprowadzić do likwidacji baz wojskowych USA na archipelagu. Partyzanci organizują porwania i zasadki na amerykańskich żołnierzy.

26-letni Swanson, Indianin z plemienia Czejenów, przyjechał z USA dwa lata temu i jako członek Korpusu uczestniczył w zażenianiu Negros. Po jego porwaniu Waszyngton podjął decyzję o ewakuacji z Filipin całego 201-osobowego Korpusu Pokoju. (pb)

# Przyjechało 25 mld marek

● NRD wierzy, że unia walutowa to lepsza przyszłość  
● „Ten towar – po drugim lipca” ● Nikt nie wie, ile co będzie kosztować ● Wszyscy spodziewają się dużego bezrobocia.

Stało się. W momencie wejścia w życie unii walutowej – 1 lipca o godzinie zero – nie było chyba w NRD nikogo, kto nie odechnąłby z ulgą. Dawno zniknęli przeciwnicy zawartego 18 maja porozumienia. Nawet komuniści starają się teraz podkreślać jego dobre strony.

Większość obywateli NRD uznała wymianę marek 1:1 nie tyle za posunięcie polityczne czy gospodarcze, lecz za moralne zadośćuczynienie: rekompensatę za czterdzieści lat życia z kompleksem niższości wobec tych „z lepszej strony muru”. Wymiana daje mieszkańcom wschodnich Niemiec także – a może przede wszystkim – nadzieję na lepszą przyszłość.

Tę nadzieję wykorzystał umiejętnie kanclerz Kohl, obiecując, że jeśli CDU wygra marcowe wybory do Izby Ludowej, wymiana 1:1 nastąpi tak szybko, jak będzie to możliwe. Szef Banku Federalnego Karl Otto Poehl uznał wówczas ten pomysł za absurdalny z ekonomicznego punktu widzenia. Proponował unie walutową, ale na przełomie 1990–1991 roku. A jednak stało się to wcześniej. Głosząc na chadeków NRD-owcy głosowali za zachodnią marką.

**P**rzód pierwszym lipca z Republiki Federalnej przyjechało 6 tys. ton banknotów i 500 tys. ton monet – w sumie 25 mld marek zachodnich. Od niedzieli każdy obywatel NRD może zapłacić nimi kieszenie. W ubiegłym tygodniu cierpliwie stali po pięć, sześć godzin w kolejkach, żeby wypełnić kwantonariusze wymiany. Każdy pracujący może po kursie 1:1 wymienić cztery tysiące marek, emeryt – sześć tysięcy, dziecko – dwa. Powyżej ustalonego progu – już po kursie 2:1. Ale do 15 lipca będzie można podjąć z banku tylko po dwa tysiące marek.

NRD-owskie banknoty zostaną

spalone. Ostatnio i tak nie na wiele mogły się przydać – cały kraj był od tygodni w stanie rewanżu. Sklepy ogolone, ostatnio nie można było dostać nawet chleba. Nikt nie zamawiał towarów rodzimej produkcji. Nie dlatego, że nie było chętnych do kupna, ale by zrobić miejsce dla towarów z RFN. To nic, że niewywiązanie się z zawartych umów spowoduje finansowe straty, skoro jedna za drugą pojawiają się oferty zachodnich firm, a sklepowe magazyny szybko wypełniają się towarem w kolorowych opakowaniach. Niektóre już od kilku dni są na wystawach razem z wywieszka:

„Ten towar będziemy sprzedawać od 2 lipca”.

**M**arne są w tej sytuacji perspektywy wschodniemieckiego przemysłu. Potrzebne są ogromne inwestycje, a zachodni biznesmeni nie spieszą się z angażowaniem na prawdę dużych pieniędzy. Kanclerz Kohl w czwartek wspólnie z premierem NRD de Mitzlerem zachęcał do inwestowania. Zagwarantował nawet (ale tylko na trzy miesiące) specjalne kredyty dla NRD-owskich zakładów, które mają szansę utrzymać się na rynku.

Rośnie lęk przed bezrobociem. Do tej pory zwolniono niewiele osób, ale w drugiej połowie roku według ministra Romberga może stracić pracę 400 tysięcy ludzi. Zachodni eksperci wspominają o milionie, a nawet czterech milionach bezrobotnych w przyszłym roku. Nikt nie wie czy premier dotrzyma obietnicy, że do końca roku nie wzrosną bardzo dotąd niskie opłaty za mieszkania. Nie wiadomo, ile trzeba będzie płacić za obiady w stołówkach, przedszkole dziecka, przejazdy itp., ale wiadomo, że inne dobra będą kosztować tyle samo, ile na Zachodzie. Wiadomo też, że praca będzie znacznie tańsza. Pensje będą średnio dwa razy niższe niż w RFN, a bezrobotni będą odbierali zasiłki w wysokości 68 proc. minimalnej płacy.

**TYSIĄCE MUZULMAŃSKICH PIELGRZYMÓW** w tunelu pod Mekką wpadły w panikę po awarii wentylacji. Nieznana jest jeszcze liczba ofiar. Trwa święto Id al-Adha, szczyt miesiąca pielgrzymkowego hadżdż. W Arabii Saudyjskiej przebywa prawie 2 mln pielgrzymów z zagranicy.

## na platformie

W niedzielę zastrajkowali norwescy wiertnicy. Cztery spośród dziesięciu tysięcy zatrudnionych na pięćdziesięciu platformach, rozrzuconych na Morzu Północnym i Norweskim. Tyle ludzi wystarczyło, by unieruchomić norweski przemysł naftowy.

Strajk wybuchł, gdy załamały się negocjacje płacowe pomiędzy związklem zawodowym naftowców i Stowarzyszeniem Przemysłu Naftowego. Pracodawcy nie zgodzili się na podwyżkę płac o 4,25 procent – czyli o ułamek więcej niż wynosi stopa inflacji.

rozpoczęła się ewakuacja wiertników z platform. „W ciągu kilku dni wszystkich sprawdzimy helikopterami na ląd” – powiedział rzecznik państwowego koncernu Statoil, Morten Woldsdal.

Norwegia, drugi po Wielkiej Brytanii producent ropy w Europie, wydobyciu tego surowca zawdzięcza trzecią część dochodów z eksportu. Związkowcy zapowiadają bezterminowy strajk. Poprzedni, w 1986 roku, trwał dziewięć miesięcy. (m)

## KOLUMBIA

### Pacyfikacja Medellin

W sobotę dwaj kolumbijscy handlarze narkotyków, Luis Carabaca Acosta i Rafael Fernandez, zostali przewiezieni z więzienia w Bogocie do bazy wojskowej USA w Panamie i dalej na Florydę.

Liczba handlarzy narkotyków, wydanych Stanom Zjednoczonym przez władze Kolumbii, wzrosła do 17. Dalszych 13 oczekuje ekstradycji.

Medellin od piątku patroluje około 7 tysięcy żołnierzy i kilkuset policjantów. Jest to jedna z najsilniejszych akcji sił bezpieczeństwa wymierzonych w mafie.

Burmistrz miasta poinformował, że w piątek aresztowano grupę osób podejrzanych o udział w czwartkowym zamachu bombowym, w którym zginęło 14 osób, rannono ponad 30. Nie podał jednak liczby aresztowanych ani ich tożsamości – stwierdza natomiast wydanie „El Espectador”. (GB)

**OLEG KALUGIN, EMERYTOWANY GENERAL KGB** został w sobotę zdegradowany i pozbawiony odznaczeń na mocy dekretu prezydenta Gorbaczowa. Kalugin przed dwoma tygodniami publicznie oskarżył Komitet Bezpieczeństwa Państwowego o nadużycie władzy i wezwał do rozwiązania KGB.

# Armia Europy

## Belgijski plan paneuropejskiego bezpieczeństwa

Groźba balkanizacji Europy mogłaby przeciwstawić się europejska armia, do której należałyby oddziały ze Wschodu i Zachodu — głosi plan belgijskiego ministra spraw zagranicznych Marka Eyskens. Dokument będzie dyskutowany w tym tygodniu na londyńskich obradach NATO.

Plan przewiduje podpisanie Paneuropejskiej Karty Bezpieczeństwa pod auspicjami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W pracach KBWE uczestniczyły dotąd wszystkie kraje europejskie poza Albanią (która od niedawna też chce się przyłączyć) oraz USA i Kanada.

„Kraje europejskie powinny zobowiązać się traktatowo — powiedział tygodnikowi „European” minister Eyskens — że w wypadku konfliktu wezwą trzecią stronę do arbitrażu. Myślę na przykład o Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze. Wprowadzić nie został on uznany przez ZSRR, ale niektóre wypowiedzi ministra Szwarnadze wskazują, że pod pewnymi warunkami Trybunał może uzyskać radziecką akceptację”.

Eyskens liczy na poparcie zachodnoniemieckiego ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera, który postulował utworzenie stałego sekretariatu przy KBWE i tym samym przekształcenie Konferencji w rodzaj lokalnego ONZ. Również minister Szwarnadze wezwał niedawno do utworzenia bliżej nie sprecyzowanych „stałych in-

stytucji europejskich, które zerwałyby z zimnowojenną mentalnością”.

„Najbardziej odpowiadałaby mi wielonarodowa armia, stworzona przez małe państwa, zarazem objęta gwarancjami obu supermocarstw — stwierdził Eyskens. — Błękitne Berety ONZ nie mogły podobać wszystkim zadanom ze względu na bieżące przeciwieństwo między potęgami. Szanse sukcesu mogą być znacznie większe pod wspólnym parasolem ZSRR i USA”.

Belgia, siedziba władz jednoczącej się Europy, przyjęła na siebie rolę „katalizatora idei” paneuropejskiej. Plan Eyskens proponuje Związkowi Radzieckiemu wstęp do kontynentalnego systemu bezpieczeństwa — w zamian za zgodę na przynależność zjednoczonych Niemiec do NATO.

Napędzie polityczne między Paktem Północnoatlantyckim i Układem Warszawskim winno zniknąć w takim systemie niemal zupełnie. Jest jednak prawie pewne, że plan napotyka ostry sprzeciw Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — skomentował swoje propozycje minister Eyskens. (me)

## BALTOWIE PROPONUJĄ Negocjacje „3 plus 1”

Łotwa i Estonia powinny zostać włączone do litewskich negocjacji z Moskwą — oświadczył w młodzieżowej prasie rządowej rząd Estonii.

Endel Lippmaa, minister bez teki w tallinnskim rządzie poinformował, że sześć republik baltickich podjęli taką decyzję podczas sobotniej konferencji na szczycie. Uczestniczyli w niej prezydenci Litwy i Estonii Vytautas Landsbergis i Arnold Ruutel. Prezydent Łotwy, Anatolij Gorbunow nie brał udziału w spotkaniu.

Premier Litwy uznała, że zgoda Kremia na rozmowy „3 + 1” jest mało prawdopodobna. (OS)

**POLICJA RUMUŃSKA PRZEPROWADZIŁA W KONCU UBIEGŁEGO TYGODNIA OBLAWĘ NA NIELEGALNYCH HANDLARZY.** Zatrzymano 1680 osób i skonfiskowano towary wartości 5,5 mln lei (275 tys. dolarów).

**KOLEJNE WSTRZĄSY ZIEMI ZANOTOWANO W NIEDZIELĘ W IRANIE.** W prowincji Ghilan (północny zachód kraju) dwa wstrząsy w odstępie 11 minut trwały po 3 sek. i osiągnęły siłę 5,1 stopnia w 9-stopniowej skali Richtera.

**MINISTER SPRAW WĘWNETRZNYCH NRD** Peter Michael Diestel wystąpił w sobotę ze skrajnie prawicowej Niemieckiej Unii Socjalnej DBU. Partia w zamian wystąpiła do parlamentu o dozwolenie Diestela teki;

# Nostalgia za NRD

Marka wschodnoniemiecka umarła, przestała istnieć na zawsze. Przeważająca część opinii niemieckiej i międzynarodowej uważa to za przełom ku wspaniałej przyszłości. Znaki zapytania stawia głównie prasa komunistyczna i postkomunistyczna.

„Jak ukręca się innemu państwu głowę; pokazało to Bonn w formie nigdy dotąd nie spotykanej. NRD jawi się od poniedziałku rano jako fikcja, polityczny fantom pozbawiony jakiegokolwiek ekonomicznej substancji. Jest to bez wątpienia przykład nigdy dotąd nie praktykowanego sposobu, w jaki można dokonać aneksji. Nie padł ani jeden strzał, do akcji nie użyto ani jednej jednostki Bundeswehry, nie ogłoszono nawet stanu alarmu...” pisał o unii niemiecko-niemieckiej — jak widać nie bez uszczypliwości francuska „l'Humanité”, organ partii komunistycznej.

„...W dniu X weszła w życie nie tylko nowa waluta, lecz również nowy styl życia... Te-

raz chodzi przede wszystkim o mądre decyzje polityczne i ekonomiczne, które mogłyby zmniejszyć szok wywołany nową sytuacją. Ekspert finansowy SPD-West, von Buelow twierdzi, że należy się liczyć z bankrutstwem 80 proc. wschodnoniemieckich zakładów przemysłowych oraz z 8-milionowym bezrobociem. Jeśli nawet podzielić te liczby przez 2, to przyszłość rysuje się i tak nieciokawie” — zauważa w poniedziałkowym numerze wschodnoniemieckiej „Neues Deutschland”.

„Nie ma żadnej alternatywy wobec państwowej jednostki Niemiec. Obywatele NRD opowiedzieli się za nią w wolnych wyborach. A jednak należy stwierdzić, że przy tym zapie-

rającym dech w piersiach politycznym i ekonomicznym eksperymencie, wiele decyzji jest podejmowanych pochopnie. W niewielkim stopniu jest to rzeczywiste połączenie się dwóch równorzędnych partnerów — raczej wchłonięcie jednego przez drugiego. Przejście do gospodarki rynkowej jest dla obywateli NRD czymś więcej niż tylko szokiem do zimnej wody. Marka zachodnoniemiecka to tylko punkt wyjścia i motor potrzebnych przeobrażeń społecznych” — pisał w artykule wstępnym gazeta NRD-owskiej młodzieży postkomunistycznej „Junge Welt”. (mp)

## Oblany benzyną i podpalony

56-letni obywatel ZSRR został w niedzielę w Berlinie Zachodnim zatrzymany, a następnie obłany benzyną i podpalony przez trzech młodych mężczyzn, podających się za policjantów. Poszkodowany z silnymi poparzeniami trafił do szpitala. Sprawcom napadu udało się zbiec.

# Dokąd wracamy

Po polskim sporze i wyjeździe Wałęsy, na wiedeńskiej konferencji „Europa Środkowa w drodze do demokracji” nadal dawało się słyszeć odgłosy bitew. Jan Czarnogurski został nagle wezwany do Pragi, a Waldemar Kuczyński nie przyjechał z powodu – jak tartowano – ważnego zajęcia... budynku publicznego. W zasadzie jednak uczestnicy obrad powrócili do królestwa teorii.

Mam wrażenie, że widzę tu po raz drugi — rzekł Juan Linc, Hiszpan, wykładowca w Yale (USA). Hiszpańskie doświadczenie uczy, że droga od totalizmu do demokracji musi być długa i że nieuchronnie jest rozczarowanie. Lepiej ograniczyć konflikt z przeszłością i ze „starą ekipą” — nie zamykać demokracji przed nikim, kto przestrzega jej reguł, choćby nawet nie był demokra-

ta. Trzeba też pogodzić się z tym, że wlewy przywódcy rewolucji zostaną odrzucone.

Odwolując się do latynoamerykańskich i azjatyckich przykładów, Linc przestrzegł przed systemem prezydenckim. Prezydent, zwykłe charyzmatyczny przywódca, gdy pojawiają się trudności, zostaje opuszczony przez partie i zamiast demokracji mamy dyktaturę.

Elemer Hankiss, socjolog

## NIEMCY

### Pierwszy wspólny strajk

W dzień po wejściu w życie unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między RFN i NRD doszło w poniedziałek do protestowania pierwszego ogólnoniemieckiego strajku ostrzegawczego.

Wschodnioniemieckie przedsiębiorstwa (w samym Berlinie ponad 20 zakładów elektronicznych) przyłączyły się do żądań zachodnioniemieckiego związku

metalowców (IG), który postuluje skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, podniesienie miesięcznych zarobków, wprowadzenie płatnych urlopów i procentowe dzielenie się wypracowanym zyskiem.

W przypadku niespełnienia postulatów blisko 2 mln członków wschodnio- i zachodnioniemieckiego związku IG zapowiedziało strajk powszechny. (mm)

### Parlament Słowenii ogłosił niepodległość

BELGRAD (PAP). Duża większość głosów parlament słoweński przyjął w poniedziałek wieczorem „Deklarację o niepodległości państwowej Republiki Słowenii”. W myśl tej deklaracji ustawodawstwo Słowenii staje się nadrzędne wobec praw ustanowionych na szczeblu federalnym. Konstytucja jugosłowiańska i wszelkie inne akty prawne federacji mają obowiązywać w Słowenii wyłącznie w przypadku, gdy nie są sprzeczne z konstytucją i ustawami uchwalonymi w tej republice.

Deklaracja przewiduje, że w ciągu roku zostanie przyjęta nowa ustawa zasadnicza Słowenii, zaś parlament słoweński zobowiązał rząd republiki, by najpóźniej do początku września, kierując się literą deklaracji, przedstawił projekt ustawy określającej, które ustawy federalne nie obowiązują w Słowenii. (W)

### Kuba wypełnia swe zobowiązania

Do końca czerwca br. do nielicznej powróciło z Angoli 33 tysięcy do 45 tysięcy żołnierzy kubańskich. Jak wynika z opublikowanego w poniedziałek oficjalnego komunikatu kubańskiego Ministerstwa Obrony, wycofywanie kubańskich wojsk z Angoli przebiega pod kontrolą misji ONZ i według planu uzgodnionego podczas rozmów w Nowym Jorku w grudniu 1988 roku.

**SĄD MIASTA NOWY JORK UZNAŁ IMELDE MARCOS, WIDOWĘ PO DYKTATORZE FILIPIN za niewinną. Zarzucono jej defraudację i oszustwa finansowe. Sąd uniewinnił również Adnana Khaashoggi, oskarżonego o współudział w morderstwach.)**

**SZESCIU MILICJANTÓW I ŻOŁNIERZY ODDZIAŁÓW SPECJALNYCH MSW zostało zakladnikami „milicji ormiańskiej” w Erewanie podczas ostatniego weekendu.**

Budapeszcie, mówił o trudnym paradoksie: im więcej tolerancji, tym więcej nieprawidłowości. Czerwoni „baronowie” zakładają prywatne firmy, profesorowie uniwersytetu z epoki Kádaru są w praktyce nieetykalni. Przy innej „strategii budowania demokracji” łatwiej jednak wpaść w pułapkę nowego totalizmu.

Wiele mówiono m.in. o paradokсах budowania pluralizmu i społeczeństwa obywatelskiego przy zachowaniu koniecznej w okresie przejściowym stabilizacji, solidarności społecznej i silnego poparcia społecznego dla władz państwowych.

Te problemy wydały się nieco abstrakcyjne praktykom. Gawrył Popow, członek Rady Najwyższej ZSRR, mówił o potężnej sile żądań ludzi pracy, która może zalać radziecką pieriestrojkę, zwłaszcza że wykorzystują ją ortodoksyjni komuniści, zaprawieni w populistycznej demagogii (w krytyce czuli się zawsze mocni, krytykowali cara, kapitalistów, syjonistów, kulaków, znajdują nowego wroga).

**Sukces demokracji** — mówił Jeffrey Sachs — zależy od uzdrowienia ekonomii. Nie będzie jednak sukcesu ekonomicznego, jeżeli młodym demokratom nie pomoże Zachód. Niemiecki cud gospodarczy opierał się na umorzeniu długów. Teraz Niemcy muszą odgnać Polakom tę samą przysługę — powiedział Sachs w burzy oklasków amerykańsko-polekoniemiecko-austriackich. Na sali dominują licznie przedstawiciele tych właśnie narodów.

Ta sala zgodziła się też bez rezerwy z węgierskim ekonomistą Tomaszem Bauerem, gdy stwierdził, że mówiąc o „powrocie do Europy” myślimy o powrocie do kapitalizmu. **Kapitalizm — to piękna rzecz, mówił Nernar Polchorek, wydawca konserwatywnego „Commentary” z Nowego Jorku. Jeszcze 10 lat temu w rewolucjach Europy Środkowej szukano by z pewnością „trzeciej drogi”.**

Serwis informacyjny opracowano na podstawie: Gazety Wyborczej, Trybuny, Życia Warszawy i Rzeczypospolitej.



OBELGA

Rozgniewana żona wola do męża  
— Ty osie!  
— A tyś ani osiem nie jest!  
— Co? Ja nie jestem osiem?

## Poczta drożej i taniej

Wczoraj nie zdołaliśmy uzyskać od poczty nowych cen jej usług w ruchu krajowym, obowiązujących od 1 lipca. Dziś więc kilka szczegółów:

List zwykły miejscowy — 500 zł, zamiejscowy — 700 zł, kartka pocztowa — 500 zł. Dodatkowa opłata za list polecony — 800 zł, za ekspres — 1000 zł, za potwierdzenie odbioru — 500 zł. Paczka od 2 do 5 kg — 4500 zł, dodatkowo za każde 10 000 zł podanej wartości — 1000 zł.

Zasadnicze opłaty w obrocie pocztowym z zagranicą nie ulegają zmianie.

Poczta zapowiedziała też obniżkę niektórych opłat.

Przedstawienia do kontroli celnej: listu wysyланego za granicę — z 1800 zł do 500 zł, przysyланego z zagranicy — z 1500 zł do 800 zł, a paczki z zagranicy — z 8200 zł do 3000 zł. Międzynarodowy kupon na odpowiedź kosztuje teraz 20 tys. zł zamiast 35 tys. zł.

Potaniło przesyłanie pieniędzy. Za nadanie przekazu, na którym jest nie więcej niż 1000 zł zapłacimy 100 zł, a nie 300, a za wysłanie kwoty od 50 tys. do 100 tys. — 3100 zł, a za milion — 15 tys.

## Eksplozja po zderzeniu „Lada” z „Mercedesem”

### 3 ofiary śmiertelne, 4 ranne

(P) (Informacja własna). Do tragicznego wypadku doszło w Zawadzie (woj. północno-katowickiej) na trasie Warszawa — Katowice. „Lada” wpadła w poślizg na mokrej drodze, zjechała na lewą stronę i tam została uderzona przez nadjeżdżającego z przeciwną „Mercedesa”. W bagażniku „Lada” eksplodowało 80 litrów przewożonego tam paliwa.

Śmierć w płomieniach ponieśli jadący „Lada” obywatele radzieccy: 20-letni Włodzimierz Z. 27-letnia Nadieżda Z. i 6-letni Andrzej Z. Kierowca „Mercedesa”, obywatel RFN Martin K. i trzy jadące z nim osoby z ciężkimi obrażeniami przebywają w szpitalu.

W minionym tygodniu na szosach całego kraju w 1054 wypadkach zginęło 108 osób, zaś 1314 zostało rannych.

(CAD)

Od niedzieli prąd, gaz, centralne ogrzewanie i ciepła woda droższe dla indywidualnych odbiorców. Drożej opłaty pocztowe i abonamenty RTV. Nie ma urzędowych cen węgla, chudego mięsa i sera. Rząd wyasygnuje 500 mld zł na dopłaty do mieszkań. W lipcu płace mogą wzrosnąć tak samo jak ceny. W połowie miesiąca zaliczki na poczet września waloryzacji rent i emerytur.

O 80 proc. droższe prąd. O 100 proc. więcej płacimy za gaz, centralne ogrzewanie, ciepłą wodę. Średnio o 60 proc. więcej za usługi pocztowe. Abonamenty radiowe i telewizyjne będą droższe o 50 proc. — od niedzieli kwartalna opłata za używanie telewizora lub telewizora i radia wynosi 27 tys. zł, za używanie radia — 4 tys. zł. (Ci, którzy wcześniej zapłacili za III kwartał, muszą dopłacić).

Jak informuje Biuro Prasowe Rządu, w lipcu zostaje podniesiony wskaźnik korekcyjny z 0,6 na 1,0. Pozwoli to dobrze prosperującym przedsiębiorstwom na bezpodatkowe podniesienie płac o tyle procent, o ile wzrosną w lipcu ceny detaliczne. W sierpniu i września wskaźnik korekcyjny wyniesie 0,8. Jak zapewnia Biuro Prasowe Rządu, odpowiednio do

wzrostu płac w sferze produkcji, wzrosną pensje pracowników sfery budżetowej. Podwyższone zostaną emerytury, renty i zasiłki.

15 lipca rozpoczną się wyliczanie zaliczek na poczet września waloryzacji emerytur i rent — miesięcznie 30 tys. zł na osobę.

Rząd przeznaczy 500 mld zł na dopłaty do wydatków na mieszkania. Środki te będą rozdzielane przez działające przy gminach ośrodki pomocy społecznej. Zdanem rządu z tej formy pomocy skorzysta ok. 30 proc. gospodarstw domowych.

w służbie dobra i jedności ojczyzny. Obv wszyscy, którym droga jest Polska, wypracowali wspólnie i jednomyślnie się solidarnie wokół programu naprawy Rzeczypospolitej. Błogosławie z całego serca szanownemu Panu, jego małżonce, całej rodzinie i współpracownikom.

## List Jana Pawła II do Lecha Wałęsy

(W) Podczas spotkania przedstawicieli komitetów obywatelskich w dniu 30 czerwca br. został odczytany list, jaki papież Jan Paweł II przesłał do Lecha Wałęsy. Przypomniemy, iż w sobotnio-niedzielnym numerze „Życia” opublikowaliśmy list Jana Pawła II do premiera Mazowieckiego. Poniżej tekst listu do Lecha Wałęsy:

Szanowny i drogi Panie przewodniczący!

Pragnę bardzo serdecznie podziękować za telegram nadesłany mi z okazji rocznicy urodzin oraz za zawarte w nim uczucia i życzenia. W codziennych moich modlitwach dziękuję Bogu za tę ogromną drogę, jaką przebyła w ostatnim dziesięcioleciu nasza ojczyzna i powiem szczerze, dziękując także za nana, który był na tej drodze przewodnikiem i punktem odniesienia. Równocześnie z troską modlę się o przyszłość Polski i moich rodaków. Trudna przeszłość i odbyta droga były poniekąd łatwiejsze od zadań, które stają dziś przed narodem i jego przywódcami. Jest pan wiernym synem Kościoła i człowiekiem zawierzenia. W takim też duchu piszę te słowa i życze Panu nowych światel natchnienia i sił

## Sekretariat odchodzi z Wujcem

Ochodził ponad 60 spośród 88 pracowników (w tym 35 pełnoetatowych) sekretariatu Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, którego szefem był od grudnia 1988 roku Henryk Wujec. Nowy zespół będzie musiał stworzyć, mianowany przez Zdzisława Najdera, tymczasowy sekretarz Komitetu Wojciech Włodarczyk.

Zarówno skład personalny, jak i obecna struktura sekretariatu Wujca powstawały w listopadzie i grudniu ubiegłego roku. Do dziś na użytek lokalnych komitetów obywatelskich funkcjonuje kilkanaście sekcji m.in.: prawna, samorząd terytorialnego, informacji, kontaktów zagranicznych, politycznej. W pałacyku w Al. Jerozolimskich mieści się również bank danych, Centrum Consultingowe Inicjatyw, Gospodarczych oraz Fundacja Obywatelska.

# Złoty róg

„Kto ma w rękę komitety obywatelskie, ma w rękę złoty róg; albo go użyje, albo zgubi” – powiedział Zbigniew Bujak, przewodniczący warszawskiego porozumienia.

Jako zwycięzcy wyborów parlamentarnych i samorządowych, komitety obywatelskie wyrosły na główną siłę polityczną w Polsce.

Ma tego świadomość premier Mazowiecki, gdy mówi, że o przyszłości kraju zadecyduje stanowisko ruchu obywatelskiego.

Ma tego świadomość Lech Wałęsa, który wraz ze Zdzisławem Najderem zwołał komitety na sobotę, choć na poprzedniej konferencji umówiono się na niedzielę. Stąd weekendowa sesja.

Wreszcie zdają sobie z tego sprawę same komitety.

W sobotę, przy całym poczuciu własnej siły, w wypowiedziach dominowały obawy przed przecięciem ruchu, nalożeniem mu czapy, która będzie nim sterować. Delegaci wyrazili w tym kontekście zaufanie tylko do Lecha Wałęsy.

W niedzielę częstsze były próby określenia ruchu i nadania mu kształtu, który uniemożliwiałby manipulowanie nim.

Zdecydowano się na głosowanie wyłącznie sondażowe. Ostateczne decyzje, zgodnie z sugestią Lecha Wałęsy, mają zapisać na spotkaniu 21 lipca, po dyskusjach w lokalnych komitetach.

Cały czas, mimo pracy komisji mandatowych, nie było do końca jasne, kto ma prawo do statusu uczestnika, a kto tylko obserwatora i które struktury co naprawdę reprezentują.



## „Gazeta Wyborcza”

„Atmosfera niedzielnego spotkania Komitetu Obywatelskiego budziła przerażenie. (...) Prawie każde zdanie Lecha Wałęsy witały ostre, klakierskie oklaski. Miało się wrażenie, że w osobach wielu nowych członków Komitetu na obrady wtargnął tłum: podekscytowany, groźny, brutalny.”



## Wystąpienie premiera Mazowieckiego

Jeżeli poprzednim razem mówiłem wam, że rządowi potrzebne jest wsparcie polityczne, to miałem na myśli potrzebę wsparcia tej sprawy, która w Polsce się dzieje. Wierzę, że państwo oceniłże władciwie, na ile jest to sprawa Polski, na ile rzędu.

Wczoraj pan Lech Wałęsa mówił, że gdyby premier pomyślał, że on uciekł, to gotów jest tu przyjechać. Otóż wiem, że Wałęsa nie jest człowiekiem, który ucieka. Również Wałęsa wie, że ja tak nie pomyślę.

Wielu ludzi myśli, że ja nie chcę się spotkać z Lechem Wałęsą. Tak nie jest. Natomiast nie może być tak, aby telefon działał tylko w jedną stronę. Nie wiem dlaczego nie mógł zadziałać, gdy wypowiedano wojnę na górze. Mój telefon nie będzie działał wtedy, gdy będzie interpretowany jako hold poddaństwa. Będzie działał, kiedy będzie traktowany jako rozmowa partnerska.

Proponuję panu Lechowi Wałęsie, abyśmy w przyszłym tygodniu porozmawiali. O tym, co możemy obaj uczynić, ażeby nieuniknione spory i walki toczyły się nie niszcząc wspólnego dobra Polski i wspólnego dorobku „Solidarności”.

Uważam, że państwo powinnoście sami określić, czym mają

być komitety. Dlatego życzę wam dobrych obrad, opuszczę waszą salę.

Dziś po przejściu części bardzo ciężkiej drogi, pojawia się pytanie – czy dopuścić do rozprzężenia państwa, do wycofania się z tej drogi, czy przejść ją dalej, chociaż jest bardzo trudna? O tym zadecyduje wasze stanowisko.

Boję się, aby słowo „demokracja” znów nie zostało źle zinterpretowane. To nie jest tak, jak słyszałem wczoraj, że toczy się spór między spontanicznym a ogólnym organizowaniem demokracji. Tutaj nikt ogólnie nie chce organizować demokracji.

To jest po prostu nieprawdziwe.

Otóż, problem jest taki: Czy Polska ma wybór tylko między totalitaryzmem a rozprzężeniem i anarchią, na której wyrastają autorytarny rząd? Czy jest to wybór za wspólnym zbudowaniem fundamentów demokracji?

Musicie mieć świadomość, że spór toczy się tu o istotne rzeczy, a nie o sprawy personalne. Musicie mieć tę świadomość, aby obrońcy demokracji nie ocknęli się wtedy, kiedy ją przegrają. Uczynię waszko, aby w Polsce tak się nie stało.



# Hotele jak hotele, ceny – europejskie

1 lipca wszystkie ceny w hotelach dla gości z Polski, dawnych „demoludów” i z Zachodu zostały ujednoczone.

Jeszcze w piątek prawie nikt nie potrafił podać nowych cen, ale w niedzielę już były.

W stołecznej „Victorii” najdroższy jest apartament prezydenta: za jedną dobę trzeba zapłacić 6 mln 453 tys. zł, podczas gdy jeszcze wczoraj cena dla Polaka wynosiła 680 tys. Ceny w pokojach są przystępniejsze: jednoosobowy – 1,455 mln (do 30 czerwca dla Polaków 180 tys.), dwuosobowy – 1,688 mln (260 tys.). W niedzielę zajętych było ok. 85 proc. miejsc.

W „Forum” ceny, w zależności od standardu, są różne: 700–900 tys. kosztuje pokój jednoosobowy i 1–1,6 mln apartament.

Najdroższy w Warszawie jest „Marriott”, ale tutaj ceny od początku były dolarowe i nie zmieniły się: pokój jednoosobowy kosztuje 165, dwuosobowy – 185 dolarów, apartament – 235 dolarów. Zajętych jest 87 proc. miejsc.

W „Newotelu” w Poznaniu ceny dla Polaków wzrosły „zaledwie” trzykrotnie: jedyńka z 75

do 220 tys., dwójka z 90 do 300 tys. zł.

Najwyżej trzykrotnie wzrosły ceny także w plockim „Petropolu”: jedyńka z 30 do 70 tys., dwójka z 42 do 120, apartament dwuosobowy z 63 do 200 tys. zł. „Poznański „Merkury” jako jeden z nielicznych od 1 lipca stosuje tzw. ceny weekendowe: pokój jednoosobowy od piątku do poniedziałku kosztuje 210 tys., a w pozostałe dni tygodnia – 300 tys. Dwójka 315 i 450 tys., a apartament – 690 i 900 tys. zł za dobę.

„Forum” w Krakowie funkcjonuje tylko dzięki zorganizowanemu grupom z zagranicy. Od 1 lipca za pokoje obowiązuja ceny dolarowe: jedyńka 105 dolarów, dwójka – 125 dol. Cena za apartament, z niewiadomych powodów liczona w markach, wynosi 550 DM.

Dosyć tanio też we wrocławskim „Grandzle”: za jedyńkę trzeba zapłacić 65 tys., za dwójkę 77 tys., za trójkę 93 tys., ale zajętych jest tylko ok. 40 proc. miejsc.

● Na granicy polsko-niemieckiej w Świecku odprawiono w piątek 53 tys. podróżnych (27,4 tys. wjeżdżających i 25,7 tys. wyjeżdżających) – 7 tys. samochodów osobowych, ponad 680 autobusów i 1065 ciężarówek. Takiego ruchu nie notowano tu nigdy przedtem.

## Brutalny napad na plebanię w Śliwicach

(P) Wyjątkowo brutalnie porzynali sobie sprawy, kolejno w ostatnich dniach na Pomorzu, napadu na plebanie knucioła w Śliwicach (woj. bydgoskie). W środku nocy przez okno włamali się do sypialni 85-letniego proboszcza, skrepowali go i grożąc pobiciem zażądali pieniędzy i kosztowności. Podobnie postąpili z 80-letnią siostrą księdza.

Łupem przestępców padło ok. 1,6 mln zł, pozłacany kielich liturgiczny i złoty pierścionek. Policja prowadzi intensywne śledztwo w tej sprawie. (PAP)

## GUS zajmie się Kościołem

W datym i małym roczniku statystycznym będą publikowane dane dotyczące Kościoła katolickiego – głosi zawarte 19 czerwca porozumienie między Głównym Urzędem Statystycznym i wyznaczonym przez Sekretariat Episkopatu Polski Zakładem Socjologii Religii Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego.

Przewiduje ono także wydanie w 1991 (przed przyjazdem papieża do Polski) rocznika statystycznego Kościoła katolickiego oraz wspólne przygotowanie i publikowanie informacji statystycznych dotyczących Kościoła.

Prowadzenie statystyki wyznaniowej GUS przejął po byłym Urzędzie dr. Wymań.



## AUTOBAZAR

### Przyspieszenie cenowe

(P) Przyspieszenie w motoryzacji już mamy. Dotyczy ono oczywiście cen. W przeciągu zaledwie dwóch tygodni dwukrotnie podwyższone zostały ceny samochodów produkowanych na Zeran: W pierwszym etapie cenowego przyspieszenia „Polonezy” zatroszały o 1,6 mln zł a „FSO 1500” o około 3 mln zł. W drugim etapie – ceny obu typów zerańskich samochodów podniesiono po ok. 5 mln zł. Od poniedziałku min. za luksusową wersję „Poloneza” trzeba będzie płacić ... 57,5 mln

zł. Należy się obawiać, czy znajdują się nabywcy.

A jak na zerańskie podwyżki zareagował warszawski autobazar?

Wystawione przez Zerań w komisji prosto z taśmy „Polonezy” kosztowały 53.120.000 zł, „FSO 1500” – w granicach 33.462.800 – 34.807.700 zł. Na placu targowym znacznie większa rozpiętość cen. Za dwutygodniowego „Poloneza” żądano 50 mln zł, za taki sam egzemplarz z marca br. żądano ... 55 mln zł. Chętnych nie było. Tegoroczne „składaki” wystawiono po 40 mln zł. Za roczne „Polonezy” żądano od 43 do 40 mln zł, za dwuletnie ok. 40 mln zł, ale też i ... 48 mln zł. (...) Egzemplarze trzyletnie ceniono od 33 do 35 mln zł.

Nowych „FSO 1500” nie było. Tegoroczne „składaki” wystawione były po 24 mln zł. Egzemplarze fabryczne 27 mln zł.

Najlepiej szły dwu-, trzyletnie „maluchy” w cenie 13–16 mln zł. Starsze roczniki z lat 1970–1983 można było kupić już za 7–8 mln zł, 10-letnią „Syrenkę” nawet za 2 mln zł.

Przeprowadzona ub. niedzielą przez służby kryminalne Polski, Austrii i RFN obława na złodziej samochodów poskutkowała. Podejrzane auta zachodnich marek zniknęły z bazaru. Przyjechały tylko te, które sprawdzono legalnie, posiadające pełną dokumentację. A oto ich ceny wywoławcze: „Audi 80” (dwuletnie) 12 tys. USD, „Mercedes 200 D” (czteroletni) 15 tys. USD, „Opel-Omega” combi (dwuletni) 10 tys. USD, „Mercedes 190 D” (pięcioletni) 93 mln zł. (Lat.)

★ ★ ★

— Czy w Polsce może być socjalizm?

— Nie, gdyż to jest za mały kraj na takie wielkie nieszczęście.

# Reprimendy spod św. Brygidy

ZBIGNIEW WRÓBEL

W niedzielę 1 lipca, po sumie w kościele św. Brygidy w Gdańsku. Jak zwykle, nie ohyło się bez zgromadzenia.

Na dziedzińcu parafialnym odczytano zebranyemu diagnozę obecnej sytuacji w kraju i „Solidarność”, napisaną przez proboszcza parafii, ks. Henryka Jankowskiego, który przed kilkoma dniami zgłosił wystąpienie z Komitetu Obywatelskiego przy Łechu Wałęsie.

W słowie do zebranych (ok. 2 tys. osób), proboszcz stwierdził m. in.: „Solidarność” zrodziła się w tym miejscu, w którym robotnicy złączyli siły wysiłki z inteligencją, w którym spotkały się różne orientacje polityczne — chrześcijańska i laicka, demokratyczna,

społeczniastyczna i narodowa. Dalej w swoim przesłaniu ks. Henryk Jankowski, od paru lat obwołany dużym mistrzem robotników gdańskich, pyta: „Czy wy, zebrani i rodacy w całym kraju, w szamotaninie i zabieganiu codziennym, nie zbagabillście gdzieś tych wielkich imion „S”, czy nie został wam tylko mały znaczek z dziwnym napisem, który niewiele już dzisiaj znaczy?... Są ruchy i siły atale dążące — z głupoty lub złej woli — do ostрых rozliczeń, do gwałtów, do słownych konfrontacji z przeciwnikami. Są też tacy, dla których znaczek z napisem „Solidarność” służy za osłonę realizacji najbardziej partykularnych inte-

resów, czy osobistej ambicji, a nawet prymitywnego warcholstwa...”

Zebrani na wlecu, po jego zakończeniu, ostro zaatakowali reprimendami za, ich zdaniem, nieprzenyślane słażę, demonstrujących pod kościołem na placu parkingowym — robotników indywidualnych. Chłopów spotkały słowa potępienia za ich postulatę ekonomiczne, za brytykę polityki rolnej rządu. Na argumenty obronne robotników odpowiedziano wyrazami poparcia dla policyjnych akcji w Miawie i Warszawie: „Nie tuczcie awolch tuczniaków biedą miastą”. Obie strony rozeszły się w końcu, wrogo wobec siebie udoobiono.

## List Jana Pawła II do T. Mazowieckiego

SZANOWNY PANIE PREMIERZE!

Dziękuję bardzo za życzenia przesłane mi z okazji rocznicy moich urodzin wyrażone w szczerych słowach podsyktownych sercem.

Moje myśli są bardzo blisko kraju, którego jestem synem, są blisko teraz, kiedy tak wiele w nim się dokonuje, gdzie radości i nadzieje przeplatają się z lękiem.

Zmieniająca się sytuacja w Polsce stawia przed Narodem nowe zadania i problemy, czasem bardzo trudne i rzytkowne. Chwila obecna domaga się, by ten wysiłek budowy nowej wspólnoty społecznej skupił wokół siebie wszystkich Polaków, któ-

rzy będą ją wznosić na fundamentach prawdy, sprawiedliwości, poszanowania godności osoby ludzkiej i wzajemnej miłości.

Pan stał się w oczach narodu jakimś uosobieniem tych aspiracji.

Życzę Panu, Panie Premierze, aby wiara była dla Pana źródłem coraz to nowych światła i kierowała umysł ku śmiatym rozwiązaniom.

Niech Bóg, „który kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi” pomaga Panu, rządowi i całemu społeczeństwu w tej trudnej pracy nad odnową oblicza polskiej ziemi.

Łączę wyrazy szacunku

JAN PAWEŁ II

Szanowny Panie Premierze

Wielokrotnie wyrażałem gotowość spotkania się z Panem. Nadal gotowość tę podtrzymuję. Komisje zakładowe NSZZ „Solidarność” trzech gdańskich

stoczni zaprosiły na 8 lipca Pana Premiera oraz wszystkich posłów i senatorów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Myślę, że nie ma lepszego miejsca na nasze spotkanie niż historyczna sala BHP Stoczni Gdańskiej. Znajdziemy okazję, by tak jak w sierpniu 1980 i maju 1988 roku porozmawiać w cztery oczy.

Spotkajmy się u źródła.

Lech WAŁĘSA

Gdańsk, 2 lipca 1990

Gazeta Krakowska

„Szanowny Panie Przewodniczący!... Otóż na wstępie chce panu zakomunikować, że uczynił pan dla Polski niemało i za to należy się panu szacunek współobywateli. Jednakże nie uczynił pan aż tak wiele, by monopolizować własną pozycję i sądzić, że nie ma na polu zasług dla kraju ludzi równych Lechowi Wałęsie... Teraz wyjaśnię, dlaczego wywołuje pan od pewnego czasu trytacje... Otóż uważam, że stracił pan umiar i powściągliwość, że z zasłużonego przywódcy polskiej demokracji staje się pan z wolna, z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc — czynnikiem destabilizacji w państwie. Polska demokracja jest krucha sytuacja w kraju jest ciężka, wymaga od wszystkich obywateli wielkich wyrzeczeń i ofiar... W gruncie rzeczy mimo obecnej trytacji pragnalbym doczekać się dnia, kiedy zamieszka pan w Belwederze jako godny tego zaszczytu prezydent Rzeczypospolitej.”

Wybrała (B.B.)

W „Pewexie”  
wszystko za złotówki

(P) (Informacja własna). Od dziś w sklepach „Pewexu” nie tylko drożę (o czym już informowaliśmy), lecz także i za złotówki. Wszystkie towary będą miały dwie ceny: dolarowa i złotówkowa. Wynikająca z mnożenia tej pierwszej przez 9600 zł. Tak wleć w tabelach walut, pół roku wcześniej niż zapowiadano, polawia się 23 rozycia — złoty polski. (wa)

# Badania OBOP

## Nastroje społeczne: Wyraźnie w dół

TOMASZ SZYMANSKI

Na początku bieżącego tygodnia OBOP przeprowadził sondaż opinii i nastrojów społecznych. Domniemania się potwierdzają: wyraźnie spadł wskaźnik optymizmu, systematycznie obniża się zaufanie do rządu, Sejmu, Senatu i NSZZ „Solidarność”. Większość społeczeństwa odczuwa pogorszenie się własnej sytuacji materialnej.

Optymizm społeczny bada się, zbierając opinie czy w ciągu najbliższych trzech lat poprawią się materialne warunki życia ludzi w Polsce.

W styczniu 59 proc. badanych twierdziło, że się poprawią. Pod koniec czerwca — tylko 34 proc. Jednocześnie 29 proc. respondentów twierdzi, że się w naj-

bliższych latach pogorszy (w styczniu zaledwie 10 proc. było pesymistami). Aktualny wskaźnik optymizmu społecznego jest niższy niż na początku kadencji rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Czy sytuacja gospodarcza się poprawia? 11 proc. badanych twierdzi, że tak, 47 proc. — że się pogarsza. 64 proc. badanych skłania się ku stwierdzeniu, że „wygląda na to, że rząd nie ma wyraźnego programu, nie bardzo wie, co ma robić”. Że program jest dobry, wierzy 17 proc. badanych.

Najwyższe zaufanie społeczne ma wciąż Kościół katolicki (87 proc., w marcu — 88 proc.). A dalej:

	MARZEC	CZERWIEC
wojsko	72	78
rząd	71	64
Sejm	68	61
Senat	66	62
NSZZ „S”	60	56
Polcja	44	56
Komitety Obywatelskie	43	45
PSL	25	32
OPZZ	30	32
SD	23	24
SdRP	13	14

OBOP przeprowadził także niezwykle ciekawe badanie popularności osób sceny politycznej:

	SYMPATIA	NIECHĘĆ
1. Głomp	82	3
2. Mazowiecki	74 (w styczniu 83)	6
3. Michnik	53 (33)	8
4. Wałęsa	51 (72)	20
5. Geremek	50 (48)	19
6. Kozakiewicz	45 (40)	4
7. Kuroń	43 (54)	31
(...) 10. Balcerowicz	37 (47)	17
(...) 13. Jaruzelski	28 (32)	28
14. Młodowiec	23 (12)	26
15. Kwadziński	19	20
(...) 20. Miller	12 (14)	20
21. J. Kaczyński	12	9
22. Fiszbach	11	15

## Lufthansa uruchamia rejsy z Warszawy do Hamburga

(P) (Informacja własna). Od

dział „Lufthansa” uruchamia nowe połączenie lotnicze na trasie Warszawa—Hamburg—Warszawa. Odloty z Warszawy w każdy wtorek i sobotę o godz. 14.50. przyloty do Hamburga o 16.20. Starty z Hamburga zaplanowano na 12.20, a lądowanie w Warszawie o 13.55. Trasę obsługiwać będzie samolot typu „Boeing-747” zabierający 96 pasażerów (wko)

## Kogo wpuszczają, kogo deportują

Jak informuje MSZ, Polacy posiadający prawo dłuższego niż trzy miesiące pobytu w NRD będą mogli udawać się do RFN i Berlina Zachodniego na takich samych zasadach, jak obywatele NRD, czyli praktycznie bez ograniczeń.

Natomiast turyści i inni z prośbami na krótkie pobyty w NRD nie mogą przekraczać granicy między Niemcami. Potwierdzają się informacje, że wykryci podczas kontroli w RFN będą karani grzywnami i deportowani ze stemplem w paszporcie.

Polskie paszporty z klauzulą „na kraje socjalistyczne” będą uprawniali do podróży do NRD (naturalnie wraz z zaproszeniem) tak długo, jak istnieć będzie to państwo. (KL)

## Konta „S” W PKO nie pytają

Z kont „S” nadal można pobierać walutę i legalnie wywozić ją za granicę.

Zakładając takie konto w NBP trzeba udokumentować pochodzenie walut. W PKO SA klienta nie pytają, skąd ma pieniądze. Każdy, kto kupi w kantorze ruble czy forinty, może otworzyć sobie konto, a później wypłacić otrzymując odpowiednio zezwolenie na wywóz.

Dewizy z konta można pobrać w gotówce lub czekach podróżnych. Trzeba jednak pamiętać o ograniczeniach: na Węgry można wwieźć tylko 2000 forinów gotówka, do Czechosłowacji — 400 koron, do ZSRR — 60 rubli.

Na większą sumę pieniędzy można bez ograniczeń wziąć czek podróżny. Wyjątek stanowi ruble — w czekach nie można ich wywieźć więcej niż 250. (amp)

## Trwa głódówka w Legnicy

(P) (Informacja własna). Od 42 dni trwa w Legnicy głódówka dwóch młodych ludzi. Jerzego Dziędzickiego z KPN i Marka Zadrożnego z ruchu Wolność i Pokój, zadających narytmiasłowego wycofania wojsk radzieckich z Polski.

Głodujący otrzymali od legnickiego PCK łóżka, pościel i soki. Od kilku dni są pod stałą opieką lekarską dr. Janusza Chrzanowskiego. Protestujący czekają na decyzję rządu, dotyczącą wycofania wojsk radzieckich z terytorium naszego kraju. (mat.)

Senat amerykańskiego stanu Michigan przyznał pieniądze na opracowanie sondażu ujawniającego stosunek obywateli USA do ciąży mężczyźni. Jak wynika z raportu opublikowanego na łamach czasopiśma „Omni”, zbliża się jeszcze jedna rewolucja w dziejach ludzkości. Nawet najwięksi fanteści nie przepowiadali, że w niezbyt odległej przyszłości niektórzy mężczyźni zaczną poszukiwać ciążowych strojów i biustonoszy dopasowanych do własnych pierś, którymi – być może – będą karmić urodzone przez siebie dzieci. Prawdopodobieństwo pojawienia się pierwszych mężczyzn w ciąży w coraz większym stopniu rodzi różnego rodzaju wątpliwości. Wydawca amerykańskiego magazynu kobiecego Gloria Steinem twierdzi, że pod wpływem ciąży mężczyźni staną się mniej brutalni: „Dawanie życia skłania kobiety do większego oszanowania go i my jesteśmy zdecydowanie mniej brutalne”. Obawia się ona jednak, że jeśli kobiety stracą monopol na rodzenie dzieci, to mogą znaleźć się w gorszym położeniu niż obecnie. Czarnoskóra feministka Flo Kennedy opowiada się za umożliwieniem mężczyznom rodzenia dzieci, ponieważ kobiety, jeśli będą dość mądre i odważne, skorzystają na tym. Będą mogły wypoczywać, gdyż mężczyźni zaczną za nie wykonywać „tę pracę”.

Niektórzy mężczyźni już obecnie chcieliby podjąć się trudu noszenia ciąży. Wielu transseksualistów zwróciło się w 1984 r. do Queen Victoria Medical Center w Melbourne za próbą o umożliwienie im zapłodnienia w probówce (in vitro) i przebycia ciąży.

Garrett Oppenheim, psychoterapeuta zajmujący się poradnictwem dla ludzi zmieniających płęć, dyrektor Confide Personal Counseling Services w Tappan (Nowy Jork) twierdzi, że ciąża u mężczyźni, od chwili wprowadzenia programu zmiany płci, byłaby najwspanialszym osiągnięciem o znaczeniu przełomowym dla życia społecznego.

że, że łatwiej zrezygnować o macicy. „skoro małe dziewczynki chcą mieć pręcia, chłopcy chcą mieć macicę i pierś!”. Dla wyróżnienia tego typu przypadków wprowadzono pojęcie syndromu „convade”. Objawia się on tym, że małżonkowie podczas ciąży swoich żon mają także symptomy ciąży. Zaczynają tyć, odczuwają bóle krzyża, wymiotują. Większość mężczyzn z takim syndromem, przebadana przez doktora Rossa, pogrężyła urodzić dziecko.

Jakby specjalnie dla nich, choć nie tylko, po raz pierwszy została ujawniona nowa szansa. W maju 1979 r. 28-letnia Margaret Martini z Nowej Zelandii urodziła zdrową, ważącą 2,5 kg córkę, aczkolwiek 8 miesięcy wcześniej wycięto jej macicę. Wędrując po zapłodnieniu jajo osiadło na jelicie. Tam otrzymało odpowiednią ilość pożywienia i mogło rozwijać się przewidziano bez pośrednictwa macicy. Opiekujący się Martini ginekolog, dr Peter Jackson, udowodnił pośrednio, że mężczyzna może być także w ciąży. Musi być spełniony tylko jeden zasadniczy warunek: należy wprowadzić do jego brzucha zapłodnione jajo.

Przypadek Margaret Martini nie był pierwszym dowodem na możliwość przebycia ciąży przez mężczyzn. Już w połowie lat sześćdziesiątych dr Cecil Jacobsen z George Washington University Medical School przeprowadził niezwykle eksperyment. Wspólnie ze swoją współpracownicą, dr Roy Hertz, wszczepił zapłodnione jajo samicy pawiana do jamy brzusznej samca pawiana. Zarodek przytwierdził się do zawierającej dużą ilość naczyń krwionośnych sieci (omentum), czyli do tkanki tłuszczowej związanej przed jelitami niczym fartuch ochronny. Samiec nosił ciążę ponad cztery miesiące. Nie pojawił się wprawdzie w pełni rozwinięty pawianek, bo dr Cecil Jacobsen wraz z dr Roy Hertz „urodzili płód” po czterech miesiącach ciąży (u pawiana trwa ona 7 miesięcy), zostało jednak udowodnione, że pawian może donosić ciążę.

# Mężczyzna w ciąży

Z tej nowej możliwości będą mogli w pierwszej kolejności skorzystać ci transseksualści, u których kobiece psychika została uwieczniona w męskim ciele. Dla nich właśnie jest szczególnie ważne przeżywanie tego wszystkiego, co może przeżywać kobieta. Jeden z transseksualistów, podpisujący się pseudonimem „Jerry”, stwierdził: „Gdyby było możliwe zająć w ciąży i mieć dziecko, zrobiłbym to bez wahania i za wszelką cenę. Gdybym miał wybierać między dzieckiem, a pozostaniem z mężczyzną, którego kocham, to wybrałbym dziecko”. Nie obawia się on cesarskiego cięcia. Najchętniej urodziłby dziecko latem.

Transseksualści są znacznie bardziej predystynowani do „stanu ciążowego” niż pozostali mężczyźni. Psychiatra z Brooklynu, dr Leo Wollman, który leczy transseksualistów, do tego stopnia przygotował hormonalnie jednego ze swoich pacjentów, że karmił on piersią własne dziecko, na przemian z żoną.

Chcą dostąpić przywileju ciąży także typowi mężczyźni. Po opublikowaniu nieprawdziwej informacji, że Richard Harding specjalista fizjologii płodu z australijskiego uniwersytetu Monash, przeszczepił embriony myszy samcom i szuka ochotników do podobnych eksperymentów wśród mężczyzn, napłynęła lawina listów. Richard Harding odbierał w swym laboratorium telefony nawet z Alaski. Zgłaszali się homoseksualści, heteroseksualści mający nieplodne żony, samotni mężczyźni, którzy chcieli w ten sposób uzyskać upragnione dziecko. Nadeszły także listy od nieplodnych kobiet deklarujących chęć, by ich mężowie przebyli ciążę.

Podobne prośby od typowych mężczyzn, nie transseksualistów, otrzymał pionier sztucznego zapłodnienia w probówce, Landrum Shettles. Wszyscy oni chcieli przeżyć ciążę. I nie był to kaprys. Psychiatra z Cornell Medical College, dr John Munder Ross uwa-

żę do normalnego porodu, ponieważ rozwój embrionalny był prawidłowy, a płód żywy w momencie wyjmowania go z brzucha samca. „Nie zrobiliśmy tego” – stwierdził Jacobsen i Hertz – „gdyż nie było to celem naszego eksperymentu”.

Doświadczenie to miało jeszcze jedno ważne znaczenie. Udowodniło mianowicie, że zarodek samorzutnie wytwarza łożysko, czyli narząd naczyniowy, zwykle związany z macicą. Za jego pośrednictwem płód pobiera z matki (lub ojca – jak wykazały badania Jacobsena) substancje odżywcze. Okazało się przy okazji, że łożysko potrafi wyszukiwać naczynia krwionośne w organizmie i otwiera je tak, by dopomagały w dokarmianiu płodu. Znaczy to, że płód może się przytwierdzić do każdego dobrze ukrwionego miejsca. Zespół Jacobsena implantował zapłodnione jaja również w nerce i w wątrobie. Najlepsze rezultaty uzyskiwał jednak na omentum (kręzce).

Dr Cecil Jacobsen i dr Roy Hertz nie prowadzili badań z myślą o stworzeniu mężczyznom szansy bycia w ciąży. Interesował ich rak jajnika. Chcieli stwierdzić, do jakiego momentu ciąży można usunąć jajniki produkujące hormony żeńskie nie powodując jednocześnie poronienia. By przekonać się, na jakim etapie rozwoju embrion wytwarza wszystkie hormony niezbędne do utrzymania ciąży, mieli dwie możliwości: albo usuwać jajniki u różnych kobiet i stwierdzić, ile dzieci straci się w wyniku tej operacji, albo przenieść zapłodnione jaja do brzucha samca i zbadać, czy płód może przeżyć poszczególne etapy swojego rozwoju.

Wyniki tego eksperymentu mają doniosłe znaczenie nie tylko dla mężczyzn chcących rodzic dzieci, ale przede wszystkim dla poszerzenia dotychczasowej wiedzy położniczej i ginekologicznej na temat rozwoju płodu. Wykazał on bowiem, że błędne jest dotychczasowe przekonanie, iż hormony żeńskie produkowane

przez organizm matki są nieodpowiednie do normalnego rozwoju płodu. Doświadczanie z pewnością dowiodło, że zaplemnione jajo jest autonomiczne i może produkować najważniejsze hormony niezbędne dla własnego rozwoju. Stwierdzenie to „Jacobson ocenił następująco: „To był cud naszego odrywania”.

Mimo że między już dwadzieścia lat od przeprowadzenia doświadczenia, jest ono raczej nieznanie specjalistom ginekologii i położnictwa. Jacobson bowiem nigdy nie opublikował jego wyników. Uznał, że stanowią one zaledwie mało znaczącą część szerszego programu badawczego. Ale czy można wątpić w zapewnienia naukowca, który cieszy się w świecie pełnym zaufaniem? Powierzono mu funkcję dyrektora Centrum Genetyki Reproduktywnej w Virginii. On właśnie w 1967 r. po raz pierwszy w świecie opracował i zastosował amniocentezę, test prenatalny, umożliwiającą – po przeprowadzeniu analizy płynu pobranego z macicy – stwierdzenie wad genetycznych u nie narodzonego dziecka. Obecnie w różnych krajach lekarze stosują ten test rutynowo u starszych kobiet oraz u kobiet z dużym stopniem ryzyka urodzenia dziecka z wadami genetycznymi.

Podobne doświadczenia były prowadzone również na gryzoniach, salamandrach, jaszczurkach i innych gadach. Dr Cecil Jacobson jest jedynym naukowcem, który przeprowadził eksperymenty z ciążą u samców naczelnych.

Na początku lat sześćdziesiątych dr David Kirby z Uniwersytetu w Oksfordzie (Anglia) przeszczepiał embriony myszy do jąder, wątroby i nerek. Najlepiej rozwijały się one po przeszczepieniu do jąder. Jeden z embriónów rozwijał się prawidłowo przez dwanaście dni, co mniej więcej odpowiada połowie czasu trwania okresu ciążowego u myszy. Doświadczenia te wykazały, że testosteron i inne hormony męskie, znajdujące się w jądrach w dużym stężeniu, nie przeciwdziałają rozwojowi embriónu. Jest to jeszcze jedna optymistyczna wiadomość dla męzczyzn chcących urodzić dziecko.

Niezależnie od badań na zwierzętach, najbardziej pocieszające dla męzczyzn są jednak badania hormonalnych szczególnych przypadków ciąży u kobiet. W światowej literaturze naukowej odnotowano, że dwadzieścia cztery kobiety pozbawione macicy zostały w ciążę. W dwudziestu trzech przypadkach nastąpiły martwe porody. Tym niemniej stanowią one koronny dowód na to, że ciąża może się rozwijać, mimo braku macicy. Najbardziej obiecujący jest jednak wspomniany już wcześniej dwudziesty czwarty przypadek, przypadek Margaret Marzini.

Intnie też pewna grupa kobiet, które urodziły dziecko bez pośrednictwa macicy. W sumie ciążę pozamaciczną zdarzają się stosunkowo często. Niestety, w większości przypadków implantują się one w jajowodach, co jest niebezpieczne i zagraża życiu matki. Rozwijający się embrión może bowiem przerwać jajowód i doprowadzić do krwotoku.

W pewnych przypadkach – opisano ich tysiąc – zapłodnione jajo przeszło do jamy brzusznej, mogącej rozszerzać się w miarę rozwoju płodu. Dziewięć procent tego typu ciąż pozamacicznych zakończyło się pomyślnie. Urodziły się zdrowe dzieci.

W lipcu 1981 r. w New Jersey lekarze przygotowali się do operacji pewnej kobiety. Badanie ultrasonograficzne wykazało, że w górnej części macicy jest duży guz. Macica, jak stwierdzono, była pusta. „Guzem” okazało się natomiast 3,5-kilogramowe dziecko rozwijające się w jamie brzusznej.

W sierpniu 1979 r. w stanie Michigan dr George Poretta próbował usunąć wyrostek u pacjentki cierpiącej na bóle brzucha. „Kiedy ją otworzyłem – powiedział w wywiadzie dla „Associated Press” – zobaczyłem nóżkę”. Urodzony przedwcześnie „wyrostek” ważył 1,5 kilograma i otrzymał imię Joseph Thomas Cwik.

Właśnie ciążę w jamie brzusznej są tym rodzajem ciąż, które być może mogą pojawić się u męzczyzn. Jeszcze obecnie są zaliczane do niebezpiecznych – około 6-7 procent kończy się śmiercią matek. Ale niewątpliwie niebezpieczeństwo to zostałoby znacznie ograniczone, gdyby poszczególne ciążę dokładnie diagnozowano, aż do momentu operacji. Zapewne tego typu niebezpieczeństwo zostanie wyeliminowane w przypadku zaprogramowanej i od początku dobrze kontrolowanej ciąży u męzczyzn. Jest jednak pewne ryzyko. Przecież macica nie istnieje bez powodu. Kiedy zbliża się poród, kurczy się i odcina dopływ krwi do naczyń krwionośnych. Gdyby jej nie było, naczyńa krwionośne zaopatrujące łożysko znajdujące się w jamie brzusznej nie będą się kurczyć. Toteż podczas oddzielania się tego rodzaju łożyska od matki

lub ojca może nastąpić krwotok.

Nie znaczy to, że macica jest konieczna do porodu. Ponadto męzczyzna chcący urodzić dziecko za wszelką cenę, zgodzi się zapewne podjąć pewne ryzyko.

Na podstawie opinii wyrażonych przez Shetleson, Jacobsona i innych ekspertów z USA i Australii powstają pierwsze scenariusze przebiegu ciąży w męzczyzn.

Lekarze dokonują zapłodnienia w probówce, zgodnie z rozpowszechnioną na świecie techniką. Będzie tylko jedna różnica. Zardodek, po umieszczeniu go w elastycznym cewniku do implantacji nie zostanie wprowadzony do macicy, lecz lekarz zrobi małe nacięcie na brzuchu męzczyzny i umieści płód w dolnej części jamy brzusznej, w pobliżu omentum (srebrzki, utrwionej tkanki tłuszczowej w pobliżu jelit. Przy szczególnym zbiegu okoliczności jajo umiejscowi się w omentum. Z zarodka wykształci się łożysko i zacznie pobierać pożywienie, co będzie równoważne z przyjęciem się ciąży. Być może endokrynowo podo oju odpowiednie hormony po to, by jego organizm upodobnił do stanu kobiety w ciąży. Po dziewięciu miesiącach, w wyniku laparotomii – operacji podobnej do cesarskiego cięcia – urodzi się dziecko.

Jest też druga możliwość. Zapłodnienie nastąpi w ciele kobiety w wyniku sztucznej inseminacji. Następnie zapłodnione jajo zostanie pobrane z macicy i implantowane męzczyźnie, podobnie jak przenosi się zapłodnione jajo z macicy jednej kobiety do macicy drugiej.

W styczniu 1984 r. na sympozjum w Instytucie Kinseya, John Money, światowej sławy specjalista w dziedzinie psychologii, psychiatrii klinicznej i pediatry z Baltimore (USA), pionier operacji transseksualnych, omówił problematykę ciąży u męzczyzn. Neuroendokrynolog Roger Gorski stwierdził, że pod względem hormonalnym ciąża u męzczyzn jest możliwa. Badania na pawianie wykazały, że podawanie męzczyźnie żeńskich hormonów jest zbyt szkodliwe. „Może być tak, że kiedy ciało męzczyzny otrzyma nowego lokatora, samo się dostosuje” – powiedział Shetleson.

Obecnie trwa dyskusja. Richard Harding, fizjolog płodu z Australii, uważa, że pod względem hormonalnym płód jest całkowicie autonomiczny.

Gary Hodgen, dyrektor naukowy amerykańskiej kliniki w Norfolk, specjalizującej się w dziedzinie zapłodnienia *in vitro*, uważa, że problematyka związana z ciążą u męzczyzn jest jeszcze w zasadzie nie zbadana.

Dr Jack Hallatt, ekspert do spraw ciąży pozamacicznej w Los Angeles, obawia się, że nie ma sposobu na uniknięcie krwotoku w przypadku ciąży u męzczyzn.

Cecil Jacobson odrzuca te zastrzeżenia. Jego zdaniem, ryzyko w przypadku ciąży w jamie brzusznej nie jest zbyt duże, bowiem lekarze porównują sytuację męzczyzny w ciąży, z ciążami umiejscowionymi w jajowodzie. Takie ciążę są niebezpieczne, ponieważ znajdują się w zamkniętej przestrzeni, która nie może się rozszerzać. Jama brzuszna natomiast rozszerzać się może. Zatem, w przypadku ciąży dokładnie kontrolowanej, ryzyko będzie minimalne. Cecil Jacobson nie chce jednak być tym lekarzem, który poprawi piątą ciążę u męzczyzny. Twierdzi bowiem, że wykorzystanie tego typu techniki u męzczyzn jest niewłaściwe. Opowiada się natomiast za stosowaniem tych metod u kobiet pozbawionych macicy.

Jednak zanim pierwszy męzczyzna doświadczy własnej ciąży, muszą być przeprowadzone dalsze badania. Ale czy przytoczone poglądy, wyniki badań i fakty pogłębia i wzbogaca sens twórczego życia, a może tylko uczynią je innym? Zobaczymy.

STANISŁAW DULKO

FIRMA BEXA

**SKANDINAVIA FURS**

**SPECIAL NOBBI**  
**FUTRA GOTOWE - BEAMY**  
**PROWADZIMY SPRZEDAŻ TULU**  
**CENY UMOWNE**

ADRES SKLEPU:  
ATENY UL. MURFONU 9 - PIETRO I  
KAZMA KABARULU  
TEL. 52 46 250

# Przyjemność czy sadyzm?

## Co pociąga ludzi w striptizie?

**T**o na pozór tylko oczywiste pytanie jest przedmiotem dociekań wielu psychologów i socjologów. Mowy, które kierują ludźmi oglądającymi z upodobaniem tego rodzaju spektakle, zostały niby wyjaśnione sprawdzonymi teoriami o pożądaniu i poszukiwaniu rozrywki. Rzeczywistość jest jednak o wiele bardziej skomplikowana niż wydaje się to ludziom skłonny do generalizowania i uproszczenia.

Stwierdzenie, że do striptizu pociąga ludzi żądza seksualna jest zbyt proste. Związek raki może zaistnieć tylko w pewnych warunkach, gdy będzie się chciało, aby zaistniał!

Są dwa rodzaje zachowań widza oglądającego rozbiegającą się na scenie „artystkę”. Jedno to utożsamianie się z nią dzięki skłonnościom do ekshibicjonizmu, drugi zaś mowy znajdowania przyjemności w patrzeniu na rozbiegającą się osobę to całkowita przewaga nad nią dzięki pogardzie dla jej zajęcia i odcięcie się od niego. Te może nazbyt poważne i naukowe wyjaśnienia reakcji ludzi na samo zjawisko mają swoje wyjaśnienie w historii kultury i cywilizacji ludzkości. U podłoża ekshibicjonizmu jest odczuwanie kultury jako czegoś obcego naturze i chęć wyzwolenia się z niej, powrotu do źródeł. Striptiz jest namacalnym objawem naszego dążenia do poznania samego siebie, ujawnienia sekretu ludzkiej natury.

Charakterystyczne dla drugiego podejścia jest umiłowanie do pewnego rodzaju sadyzmu — z przyjemnością patrzymy na kogoś, kto odkrywa swój wstydlivy stan przed innymi. Jesteśmy także tego ciekawi. W tym przypadku rozbieranie się kobiety na scenie jest dla widza sadyistyczna rozrywka.

Tak naprawdę jednak nie chodzi wcale o naukowe uzasadnienie popularności tego rodzaju rozrywki, w końcu striptiz to zjawisko marginesowe w naszej kulturze. Ale jest to przykład charakterystyczny dla złożoności natury ludzkiej. To połączenie zwierzęcych prawie instynktów powodujących widza tego rodzaju spektakli z głęboko siedzącą w człowieku, od wieków zakorzenioną spuścizną kulturowo-psychiczną pokazuje nam, jak niewiele można zapanować nad naturą, daną nam w wyniku ewolucji. A może po prostu nie warto się nad tym zastanawiać?



**POLECAMY  
PO PRZYSTĘPNYCH  
CENACH:**

**kiełbasę szynkową,  
krakowską,  
rzeszowską**

**parówki  
boczek, szynkę**

**oraz kapustę  
i ogórki kiszzone**

**TOWARY SĄ  
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

**POLACY ZAOPATRUJĄ SIĘ  
W "AURZE"!**

**tel. 3210774**

**AVTIL  
URA**

**ARMODIJOU 8  
ATENY  
targ owocowo-  
warzywny**



Po kilku świetnie zagranych rolach na scenie uniwersyteckiego teatru podpisała siedmioletni kontrakt z wytwórnią Universal. Zadebiutowała sporą rolą w filmie telewizyjnym *Quincy* i w serialu *Operation Petticoat*. W roku 1978 nakręciła film *Halloween*, który sama określa jako przełom w swojej karierze. Od tego momentu propozycje posypały się jak z rękawa. Gra w wielu filmach, min. *The Fog*, *Prom Night*, *Terror Train* i w *Halloween II*, demonstrując swój wszechstronny talent.

Znana z poczucia humoru aktorka mówi w wywiadach, że po swoich sławnych rodzicach odziedziczyła jedynie wątpliwą urodę. Po matce — płaskie piersi, wąskie usta, duży nos i raczej marnie włosy, po sławnym ojcu zaś — tzw. podkowy pod oczyma. Nie dodaje skromnie, że po



## Sławna córka sławnych rodziców

“**M**iałam najdłuższe imię środkowe ze wszystkich znanych mi dziewcząt — mówi, jak zwykle ze śmiechem, jedna z sympatyczniejszych gwiazd Hollywoodu, Jamie Lee Curtis — nazywano mnie Jamie Lee “córka Tony Curtisa i Janet Leight Curtisa”. Chociaż tak ją nazywano, ona sama robiła wszystko by nie różnić się zbyt od swoich rówieśników. “Nie byłam dzieckiej Hollywood, biegałam w szortach i tenisówkach, pływałam, grałam w piłkę i wraz z przyjaciółmi budowałam wojskowe fortece” — wspomina aktorka.

Urodziła się w roku 1958 w Kalifornii, gdy miała zaledwie cztery lata jej sławni rodzice rozwiedli się. Została z matką, która wkrótce wyszła za mąż za biznesmana Roberta Brandta. Jamie Lee mówi o swoim ojczymie bardzo ciepło i serdecznie. Uważa, że właśnie on pomógł jej “otworzyć się na świat i sprawy otaczających ją ludzi”. Chociaż matka, znająca doskonale trudy profesji aktorskiej, usiłowała odwieść córkę, od zamiaru zostania aktorką, Jamie Lee już po trzech miesiącach studiowania prawa stwierdziła, że słanowczo lepiej czuje się na deskach scenicznych niż w ławie szkolnej.

oboju odziedziczyła niewątpliwie ogromny talent aktorski, który ona dodatkowo wzbogaca odcieniem komediowym, tak charakterystycznym dla jej osobowości. Jej sławny tato, Tony Curtis był podobno zaskoczony sukcesami córki. “Ta dziewczyna zawsze była nieśmiała i raczej brzydka, szpecili ją zęby” — mówił, gdy

Jamie Lee, już z nieco poprawioną urodą zaczęła piąć się do góry.

Zapewne wielu Czytelników pamięta ją jeszcze z polskich ekranów, gdzie wyświetlano film *Nieoczekiwana zamiana miejsc* (*Trading Places*). Zagrała tam rolę prostytutki o złotym sercu, która postanawia ułożyć sobie życie po trzydziestce. Partnerowała w tym filmie dwóm sławnym aktorom komediowym, Eddiemu Murphemu i Danowi Aykroydowi. W *Nieoczekiwanej zamianie miejsc* objawił się w pełni komediowy talent Jamie Lee Curtis.



Następnym popisem była brawurowo zrealizowana komedia kryminalna *A Fish Called Wanda*. W tym filmie, reżyserowanym przez Charlesa Crichtona gra dziewczynę imieniem Wanda, jedna z czterech osób, z których składa się gang rabunkowy. Pełna wdzięku i temperamentu, okazuje się także osobą nadspodziewanie sprytną — wykorzystując nieporozumienia w męskim zespole, zagrania dla siebie cały łup. Film został przyjęty bardzo dobrze, a “jeden z członków gangu” otrzymał w zeszłym roku Oscara za rolę drugoplanową. *A Fish Called Wanda* cieszy się nadal ogromną popularnością, czego najlepszym dowodem jest ciągle powodzenie kasety video.

# KOPCIUSZEK Z BIUSTEM



Gdy była małą dziewczynką lubiła bajeczkę o królewnie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach. Kiedy stała się już podlotkiem, marzyła o gromadzie siedmiu mężczyzn, którzy by ją stale adorowali. Nigdy jednak nie sniła o tym, że jej dziewczęce marzenia staną się kiedyś rzeczywistością - zwierzyła się zachodniemieckiemu czasopismu „Video-Magazin”. Danuta Lato, baśniowa królewna Śnieżka, spod krośnienskiej wsi. Zamiast krasnali przyprawia o zawrót głowy dorosłych mężczyzn, którzy ją wykreowali, dzięki jej ogromnemu biustowi (102 cm!), ubezpieczonemu na okrągłą sumę miliona marek zachodnich - na „Miss Filmworld of Filmfestival Cannes”

Przyznanie takiego tytułu kopciuszce o wroście 157 cm, spowodowało istną lawinę ofert ze strony ilustrowanych magazynów przeznaczonych wyłącznie dla mężczyzn. Wkrótce obfity biust młodej Polki ozdabiał kolorowe okładki popularnych magazynów „Playboy” i „Penthouse”, zarówno europejskiej i amerykańskiej edycji tych pism. Ukazało się także specjalne wydanie „Penthouse — ER-Danuta-Special-Magazine”, które stanowi ozdobę wielu menedżerskich biur.

Odtąd ponad 400 magazynów dla panów zabiega stale o pierwszeństwo publikacji nagich wdzięków 23-letniej Danuty Lato, która chętnie pozuje i przystaje na każdą korzystną dla niej propozycję, bo jak sama wyznaje, nie jest zadną mniszką, lecz ekshibicjonistką

Wprost trudno uwierzyć, że jaką łatwością ta niedysz wyjątkowo skromna

niewiasta ze wsi Szufranowa do niedawna jeszcze wstydliwie ukrywająca swoje olbrzymie piersi (zawodowo wykształcona w stolarce meblowej, a zatrudniona w charakterze pomocy kuchennej w szkolnej stołówce w Krośnie i pomagająca w gospodarstwie rodziców przy dojeniu krów i oporządzaniu obory), z dnia na dzień stała się znaną i popularną na Zachodzie fotomodelką i gwiazdą filmową.

Liczni sympatycy zorganizowali pierwsze jej fankluby w RFN, San Jose w Kalifornii i Brisbane w Australii, a Holendrzy - w telewizyjnym programie „PIN-UP-CLUB” wykreowali ją na dziewczynę roku.

Wystąpiła dotąd w ośmiu filmach (nie licząc epizodycznej roli w „W labiryncie”), w których błysnęła niezłym talentem aktorskim. Ostatnio reżyser Marek Piestrak zaangażował ją do filmu psychologicznego „Return of The Wolf”, w którym kreuje rolę modelki, usiłującej pozabawić życia mistrza pędzla i palety.

Danuta Irzyk vel Lato prosperuje w zachodnim showbiznesie już blisko pięć lat i w tym czasie zgromadziła dzięki rozbieganym orgietkom niezłą fortunę, która pozwoliła jej stać się właścicielką sześćsetletniego 21-pokojowego pałacyku w bawarskim miasteczku Bamberg. Prowadzi ponoć niezwykle poprawny żywot katolicki, wychowanej w rodzinnym domu w kuliście pacierza i konfesjonału. Dlatego jej prywatne życie pozabawione jest romansów, nałogów, skandali i rozwodów, co dla tamtejszej prasy nie stanowi żadnej atrakcyjnej pożywki.

W codziennej poczcie otrzymuje średnio 20 listów miłosnych od sympatyków i wielbicieli z całego świata. Nie brak także ofert matrymonialnych.

Nagrała także płytę w niemieckiej wersji językowej, która cieszy się olbrzymim powodzeniem w zachodnich dyskotekach. Ostatnio ukazał się jej kolejny singiel z dwoma piosenkami: „For You Love” - „Nobodys Woman” oraz 45-minutowa muzyczna kasetka wideo, zrealizowana na bałtyckich plenerach wyspy Barbardos na Morzu Karaibskim.

Na pytanie dziennikarza, czy przy tak niezwykłym aktywnym i wyczerpującym życiu zawodowym starcza jeszcze czasu na życie prywatne i miłość - Danuta Lato odpowiada, iż należy do kobiet wyjątkowo wrażliwych i uwielbia spotkania w zaciszu domowym, zaś jej partnerzy - zarówno na planie filmowym i w życiu prywatnym - wyróżniają się muszą nienagannymi manierami i wyjątkową inteligencją. Zamiast monotonna życia towarzyskiego, które z trudem znosi, codziennie szlifuje do perfekcji język niemiecki i angielski.

Dlaczego Danuta Lato jest na Zachodzie tak wysoce ceniona i powszechnie lubiana? - zastanawia się zachodniemiecki dziennikarz „Video-Magazin”? - i zaraz potem sam udziela sobie odpowiedzi: widocznie z tego powodu, iż jako Polka wyróżnia się wyjątkową pracowitością i talentem i mimo zewnętrznych cech seksbomby posiada w sobie dużo naturalnego wdzięku.

ALFA RAJMUND CZOK  
„TN”



Nikt z nas nie jest chodzącym ideałem. Każdy ma jakieś swoje punkty słabości. Nawet te najszcześliwsze pary małżeńskie mają odmienne poglądy na codzienne sprawy. Nie próbujmy więc „na siłę” naginać naszego partnera do wyznawanych przez nas „żelaznych zasad”. Bądźmy bardziej tolerancyjni i wyrozumiali. W życiu codziennym trzeba stosować pewne kompromisy, aby wzajemne współżycie było serdeczne i życzliwe.

A oto lista drobnych konfliktów małżeńskich, które prowadzą bardzo często do wielkich kłótni. Przyjrzyjmy się im uważnie i zrezygnujmy choć raz z naszych domowych przyzwyczajzeń.

1. Głośne słuchanie muzyki stereofonicznej — cicha muzyka z radia
2. Śmieci powinny być wyniesione natychmiast — mogą być wyniesione później.
3. Przez telefon można rozmawiać godzinami ze swoją bliską przyjaciółką — telefon służy do załatwiania konkretnych spraw.
4. Omawianie czytanych w danym momencie informacji prasowych — czytanie prasy w zupełnej ciszy
5. Zachwyt nad starociami — zachwyt nad najnowszymi modelami
6. Robienie zakupów raz w tygodniu — kupowanie wtedy, gdy robi się już pusto w lodówce
7. Półmrok w pokoju stwarza romantyczny nastrój — światła powinny być zawsze zapalone
8. Pozwalanie sobie na dłuższe spanie w soboty — wczesne wstawanie, aby mieć czas na wszystko — gimnastykę, kąpiel, lekturę
9. Rachunki powinny być błacone bez zwłoki — mogą być zapłacone tuż przed „ostatnim dzwonkiem”
10. Ręcznik powinien być ładnie złożony — może wisieć lub po prostu leżeć
11. Głośne przezywanie wydarzeń sportowych — spokojnie oglądanie transmisji sportowych
12. Naczynia powinny być wymyte zaraz po kolacji — mogą być wymyte nawet następnego dnia

## 20 błahych powodów do kłótni, które mogą doprowadzić do rozwodu

13. Jemy zawsze porządne śniadanie — wystarczy nam filiżanka kawy na śniadanie
14. Na imprezę towarzyską należy przychodzić zawsze na czas — można być trochę spóźnionym, to wygląda lepiej
15. W zimie można lekko uchylić okno — wszystkie okna powinny być szczelnie pozamykane
16. W łóżku można spać bez żadnej bielizny — konieczne trzeba mieć na sobie bieliznę nocną
17. Na lotnisko można przyjechać nawet 15 min. przed odlotem samolotu — konieczne trzeba być co najmniej 45 min. wcześniej
18. Płyty czy dyski powinny być ułożone w określonym porządku — mogą być ułożone dowolnie
19. Zbieranie pustych puszek — wyrzucanie ich do kosza
20. Huczne obchodzenie urodzin — urodziny powinno się celebrować tylko z najbliższą osobą.

### cd ze str 15

Tak więc w karierze Jamie Lee Curtis sukces, goni sukces. Niedalek jak kilka tygodni temu otrzymała nagrodę publiczności za rolę w soap operze *Anything But Love*, a na ekranach kin możemy ją oglądać w filmie reżyserii Kathryn Bigelow pt. *Blue Steel*, gdzie kapitalnie zagrała policjantkę. Wszystko to jednak nie przewróciło w głowie uroczej Jamie Lee, która mówi o sobie, że jest przede wszystkim żoną, matką, przyjaciółką, córką, a potem dopiero aktorka.

Mieszka wraz z mężem, Christopher Guest i pięcioletnią córeczką w małym, urządzonym w stylu hiszpańskim domu w Beverly Hills. Każdy kto do niej zawita zostanie poczęstowany kanapką z bazylią, która aktorka hoduje w swoim ogródku, zaś jedyną oznaką, że jest to mieszkanie osoby, która ma coś wspólnego z filmem, jest kolekcja „klapsów”, z filmów Jamie Lee Curtis. Ona sama, zawsze uśmiechnięta, bez odrobiny makijażu, woli mówić o swojej małej Annie, którą pięszczołiwie nazywa „Kluseczka” niż o rolach filmowych. Ponieważ lekarze jednogłośnie orzekli że Jamie Lee nie może urodzić dziecka, aktorka wraz z mężem zdecydowała się na zaadoptowanie małej dziewczynki.

Dziś Anna ma już pięć lat. Wie, że jest dzieckiem adoptowanym, bowiem Jamie Lee wyjaśniła jej to. W wywiadzie na ten temat aktorka mówi: „Kiedy moja mała córeczka woła do mnie „Mamo” ja idę do niej w środku nocy. Ona obejmuje mnie za szyję i ja wiem, że jestem dla niej „Mamą”. Chcę aby Anna wiedziała, jak jak ja wiedziałam, że „adopcja” znaczy również „miłość”.

Drugą miłością Jamie Lee jest jej mąż, aktor Christopher Guest, którego po raz pierwszy zobaczyła... na fotografii. „Pomyślałam sobie wtedy, że to bardzo piękny mężczyzna i zadzwoniłam do jego agenta, żeby ustalić czy on jest zony! Nigdy przedtem czegoś takiego nie zrobiłam!” — wspomina aktorka z rozbrajającą szczerością. Spotkali się przypadkowo, dwa miesiące później w restauracji, potem on do niej zadzwonił, potem ona do niego... Od pięciu lat są szczęśliwym małżeństwem i mają wiele wspólnych planów na przyszłość. Niewykluczone, że zobaczymy ich razem w filmie pełnym szalonych przygód, komicznych sytuacji i zaskakujących puent.

**KURIER**

— NIENAWIDZI SOLI?  
— ON NIE UZNAJE  
GOTOWANIA BEZ  
SOLI!



# NA EMIGRACJI

Szanowni Państwo!

Od następnego (76) numeru będziecie otrzymywać "Kurier Ateński" w innej szacie graficznej.

Przed wszystkim zmieni się format, z A-4 na A-3, co pozwoli nam na swobodniejszy sposób prezentowania informacji.

**cena bez zmian!**



Z powodu urlopu tłumacza, Krzysztofa Apostolakisa, w dzisiejszym numerze "Kuriera Ateńskiego" nie zamieszczamy kącika "GRECJA".

Przepraszamy. Miłośnikom informacji o kraju w którym obecnie mieszkamy podajemy pomyślną informację, że od przyszłego tygodnia kącik ten będzie miał o wiele większe niż dotychczas rozmiary.



## SEN



# KANADZIE

Oto obiecane przed tygodniem tłumaczenie angielskiego tekstu zamieszczonego w jednej z torontońskich gazet niedawno.

Mamy nadzieję że jego treść dostarczyła Państwu - tym, którzy czekają na wyjazd do Kanady - szczypty optymizmu, niezbędnej w obecnej sytuacji.

### ZABIERZ ZE SOBA DO KANADY SVOJE MARZENIA

### LE CZ POZOSTAW STARE UPRZEDZENIA

Porady dla imigrantów.

Zabierz ze sobą swoją fachowość, energię, ciężką pracę i rozum.

Zabierz swoje marzenia.

Lecz pozostaw stare waśnie i blizny.

Kanada nie jest polem do walki z twoją przeszłością. Jest nadzieją na przyszłość.

Wszyscy tutaj jesteśmy przybyszami.

Nigdy nie zapominaj po co przyjechałeś do Kanady: żeby lepiej żyć.

Nigdy nie zapominaj dlaczego opuściłeś swój stary kraj: ponieważ nie był w stanie zostać ziemią obiecaną dla ciebie i twojej rodziny.

Kochaj swój stary kraj. Lecz Kanadę kochaj bardziej.

Dobrze jest wspominać z nostalgią stare brzo gi i dawne drogi. Lecz nie możesz oczekiwać zmian w życiu i nowych przyjaźni, jeżeli się nie zmienisz. Musisz się przestawić.

Ucz się języka. Poznawaj nowe szlaki. Oceń właściwie, jakim wspaniałym darem jest Kanada. Nie traktuj jej jak przypadkowego rozwiązania. Nie oczekuj miłości, jeżeli nie dajesz niczego wzajemnie.

Oczekuj od Kanady czystego powietrza i bezpiecznych ulic. Oczekuj dobrych szkół. Oczekuj równych szans. Oczekuj szacunku. Oczekuj dobrych obyczajów.

Nie spodziewaj się przywilejów, szczególnego traktowania czy gotowego sukcesu. To tylko strata czasu.

Podróżuj.

Zobacz góry, rzeki, doliny.

Zwiedź miasta, farmy, miasteczka.

Poznaj kraj.

Kiedy poznasz Kanadę, zorientujesz się że

jest ona w rzeczywistości piękniejsza niż w broszurach.

Jesteśmy wybranymi losu. Dziel z nami naszą radość. Podziel dobrą passę. Włącz wieczorem telewizor, czytaj prasę - i wówczas wzniesz dziękczynne modły.

Stawiaj wymagania. Nie zamykaj się na etnicznej wyspie. Jesteśmy mieszaniną Anglików, Francuzów, Węgrów, Niemców, Amerykanów, Chinczyków, Greków, Indian, Wietnamczyków, Australijczyków, Ukraińców, Dunczyków, Szkotów itd, itd

Ucz się historii. Postaraj się zrozumieć, dlaczego Kanada, sprzyjając USA, nie jest ich częścią. Zrozum dlaczego chłodne zimy i susze, depresje i ciężkie czasy uczyniły Zachód skupiskiem banków i barów, szybkiego jedzenia.

Zrozum ciężką dolę tubylców. Zrozum dążenie prowincji Atlantyckich do przetrwania. To są dobrzy ludzie. Oni mają swoje powody. Nie osądź ich zbyt szybko ani zbyt surowo. Możliwe, że oni mają rację. Ich strach przed zmianami mogą być usprawiedliwione. Niektóre zmiany mogą być nietrafne.

W końcu: śmieć się.

Ten kraj czasami zmusza do zbytnej powagi. My często się martwimy.

Podaruj nam swoją przedsiębiorczość i intelekt, swój spryt i odwagę. Lecz przywieź nam również poczucie humoru. Potrzebujemy tego.

Na koniec jedna dygresja: mój ojciec, Franz Lautenschlager, przyjechał do Kanady około 100 lat temu. Myślę, że była to najzabawniejsza rzecz, jaką kiedykolwiek zrobił. Lecz zrobił to.

Jo zlekceważył jej odpowiedź i zwrócił się do Henry'ego: — Masz ubranie tatusia i moją mamę. Czy teraz będziesz moim tatusem?

— Czy nie widziałeś, co miałem na sobie wczoraj wieczór?

Jo skinął głową.

— A więc rozumiesz chyba, czemu pożyczylem ubranie twojego ojca. Oddam je, gdy tylko dostanę coś dla siebie.

— Czy mamę też oddasz?

— Oczywiście.

— Jedź jajko, Jo — wtrącała się Lucy.

Dzieciak, wyraźnie uspokojony, zajął się śniadaniem. Lucy wpatrzyła się w kuchenne okno.

— Łódź tu dzisiaj nie dobieje — skonstatowała.

— Jesteś zadowolona? — spytał Henry.

— Nie wiem. — Spojrzała na niego.

Nie czuła się głodna. Podczas gdy Jo i Henry jedli, wypila szklankę herbaty. Później mały poszedł hawic się na górę, a Henry sprzątał ze stołu. Wkładając naczyńka do zlewu spytał: — Czy boisz się, że David może cię skrzywdzić fizycznie?

Potrząsnęła przecząco głową.

— Powinnaś o nim zapomnieć — ciągnął Henry. — Przecież i tak zamierzałaś od niego odejść. Co cię to obchodzi, czy się dowie, czy nie?

— Jest moim mężem — powiedziała. — To się jednak liczy... To, jakim był mężem... wszystko... nie daje mi prawa go upokarzać.

— Myślę, że daje ci prawo nie przejmować się, czy go upokarzają. — Nie ma na to logicznej odpowiedzi. Po prostu tak czuję.

Z rezygnacją machnął ręką.

— Lepiej pojedź do Toma dowiedzieć się, czy twój mąż zamiera wrócić do domu, czy nie. Gdzie może być?

— W bawialni. Zaraz przyniosę ci jakąś kurtkę.

Poszła na górę i wyciągnęła z szafy starą myśliwiaką marynarkę Davida. Był to bardzo elegancki, miękki, szarozielony tweed. Lucy naszyła na lokcie skórzane łaty, żeby materiał się nie przetarł — teraz nie widywało się już takich rzeczy. Zniosła marynarkę na dół, gdzie Henry wiązał buty. Właśnie uporał się z lewym i ostrożnie wsunął zranioną stopę w prawy. Uklękała, żeby mu pomóc.

— Opuchlizna jakby trochę mniejsza — powiedziała.

— To paskudztwo wciąż boli. — Pokręcił głową.

Weigłnęli jak obcy, nie wiążąc go, i wyjęli sznurowadło. Henry spróbował wstać.

— W porządku — stwierdził.

Lucy pogodła mu włożyć kurtkę. Była cianawa w ramionach.

— Niesety, nie mamy nic nieprzemakalnego — powiedziała.

— Trudno, najwyższej zmoknę. — Przycisnął ją do siebie i szorstko pocałował. Zarcuili mu ręce na szyję i przez chwilę stała mocno przylutona.

— Jedź dzisiaj ostrożniej — poprosiła.

Uśmiechnął się i skinął głową. Znowu pocałował ją, tym razem krótko, i wyszedł. Patrzyła, jak kulejając idzie w stronę szopy, a potem, kiedy stanęła w oknie, jępc wolno ruszał. Gdy zniknął, poczuła pewną ulgę, ale i pustkę.

Zaczęła porządkować dom, ścierać łóżka, zmywać i sprzątać. Nie potrafiła jednak wykrzesać ani odrobiny zapału dla tych czynności. Była niespokojna. Nie wiedziała, co ma teraz zrobić ze swym życiem, i nie potrafiła uwolnić się od natrętnych myśli. Dom przestał być nagłe przylutny, stał się dławiąco cisny. Gdzieś, poza nim, był wielki świat; świat wojny i bohaterstwa, pełen barw, namietności i ludzi, milionów ludzi. Chciała też tam być, w samym jego centrum, spotykać nowe twarze, oglądać miasta i słuchać muzyki. Włączyła radio. Był to bezcelowy gest, gdyż wiadomości spotęgowały tylko dręczące poczucie odosobnienia. Nadawano komunikat z walk w Włoszech, poza tym: normy racjonowania żywności nieco złagodniały, londyński morderca posługujący się sztylceciem wciąż grasował, Roosevelt wygłosił przemówienie. Gdy Sandy Macpherson zaczęła grać na organach, Lucy włączyła radio. Nic ją to wszystko nie obchodziło, nie żyła przecież w tamtym świecie.

Miała ochotę krzyknąć.

Zapragnęła wyjść z domu, nie bacząc na pogodę. Byłaby to tylko

pozorna ucieczka, gdyż to nie kamienne ściany domku ją więziły. Poszła na górę po Jo, z pewną trudnością odciągnęła go od srobdzian ołowianych żołnierzyków i ubrała w pelerynę.

— Czemu wychodzimy? — spytała

— Zobaczyć, czy łódź przypłynęła.

— Mówiłaś, że dziś jej nie będzie.

— Chodźmy jednak na wszelki wypadek.

Włożyli na głowy jasnożółte kaptury, zapięli je pod brodą i wyszli z domu. Uderzenie wiatru było silne jak nagły cios. Lucy zachwiała się i omal nie straciła równowagi. W ulamku sekundy jej twarz stała się mokra, jak gdyby zanurzyła ją w wiadrze wody, a końce włosów wysunęły spod kaptura przelepiły się do policzków i peleryny. Jo wzruszył z zachwytu i natychmiast wakozył w kaluzie. Ruszyli wzdłuż skał ku zatoce i patrzyli na kołującą się w dole wielkie białawy, które przy brzegu rozbiły się o skały.

Sturm wyrwał wodorosty z niezmiernych głębi i wyrzucił je kępami na piasek i skały. Matkę i syna całkowicie zahipnotyzował widok nieustannie zmieniającego się układu fali. Zdarzyło im się to już nieraz: morze oddziaływało na nich w magiczny sposób. Lucy nigdy nie potrafiła powiedzieć, ile czasu spędzili wpatrując się mierzając w wodę.

Tym razem czar przysnął szybko, gdyż Lucy nagle coś dostrzegła. Początkowo było to tylko jaśniejszy błysk w zalamaniu fali, tak przelotny, że nie była nawet pewna koloru, a tak mały i daleki, że natychmiast ogarnęły ją wątpliwości, czy rzeczywiście coś widziała. Zaczęła szukać go wzrokiem, ale nie więcej nie dostrzegła. Jej spojrzenie powędrowało z powrotem ku zatoce i małowemu molo, gdzie gromadziło się wszystko, co wyrzuciło morze, by po chwili zniknąć, uniesione następną, wielką falą. Gdy szturm ucinie, pierwszego ładnego dnia wyruszą z Jo na plażę szukać skarbów, jakie wyrzuciło morze; wróca potem do domu z kamieniami o drobnych barwach, kawałkami drewna tajemniczego pochodzenia, ułbrzymimi muszlami i pogiętymi sztabkami żarłocznego nietula.

Znowu ujrzała kolorowy błysk, teraz o wiele bliżej. Tym razem trwał to parę sekund. Uderzył ją kolor, jasnożółty, zupełnie jak ich peleryny. Wpatrywała się w wodę przez ścianę deszczu, ale nie umiała bliżej określić kształtu, który po chwili znowu zniknął. Lucy niosły go jednak coraz bliżej w kierunku zatoki, gdzie znajdował swe łupy na piasku.

Była to peleryna. Lucy zobaczyła to wyraźnie, gdy fala uniosła ją po raz trzeci i ostatni. Henry wrócił wczoraj bez swojej, ale w jaki sposób znalazła się w morzu? Fala rozbila się o molo i wyrzuciła płaszcza na mokre drewniane deski. Lucy przekonała się wtedy, że ta peleryna nie należała do Henry'ego, gdyż jej właściciel wciąż tkwił wewnątrz. Krzyknęła ze zgrozy, ale zagłuszył ją wiatr. Kto to jest? Skąd się tu wziął? Czyżby jeszcze jeden rozbitek? Nagle przyszła jej na myśl, że ten człowiek może jeszcze żyje. Musi podejść i sprawdzić. Schyliła się i krzyknęła do ucha Jo'ego: — Poczekał tu! Słój spokojnie i nie ruszaj się! — I pochyliła w stronę mola.

W połowie drogi uwalniała za sobą kroki. Jo biegł za nią. Falochron był wątki, śliski i bardzo niebezpieczny. Stanęła, obróciła się i chwyciła dziecko w ramiona.

— Ty niedobry chłopaku! Kazalam ci czekać! — krzyknęła. Spojrzała na górę na bezpieczne miejsce u szczytu skały, przez chwilę dygotała, nie mogąc podjąć decyzji; wiedziała, że za chwilę morze znowu zagarnie ciało. W końcu ruszyła w dół, niosąc na rękach Jo'ego.

Niewielka fala przykryła ciało, a gdy się cofnęła, Lucy podesała na tyle blisko, by zobaczyć, że to mężczyzna i że od dość dawna musiał leżeć w wodzie, gdyż opuchlizna zdolała już zniekształcić rysy twarzy. Nie żył. A więc nie mogła już nie dla niego żałować i nie zamierzała ryzykować życia swojego i ich syna, żeby ratować zwłoki. Właśnie niuła się odwrócić, gdy uderzyło ją coś znajomego w obramienie twarzy. Wpatrzyła się w nią, jeszcze nie rozumiejąc i usiłując wyłowić z pamięci owe znajome rysy, gdy nagle, całkiem niespodziewanie, ujrzała twarz taką, jaka była kiedyś. Sprnializowało ją przeżenienie, poczuła, że zamiera jej serce.

— To nie może być David! — wyszepiała.

Zapominając o niebezpieczeństwie ruszyła przed siebie. Następna mniejsza fala rozbila się o jej kolana, wypełniając kalosze spienioną, słoną wodą, ale nie zwróciła na to uwagi. Jo obrócił się w jej ramionach (twarzą naprzód) Krzyknęła: — Nie patrz! — i przycisnęła go do ramienia. Zaczęła płakać. Uklękała obok ciała. Tak to jął David. Nie miała wątpliwości. Nie żył już od dawna. Wiedziała jakimś głębiokim instynktem, by zdobyc całkowitą pewność, uniosła brzeg płaszcza i zobaczyła ikuty jego nog. Nie była w stanie uwierzyć w tę śmierć. W jakims sensie żyła jej sobie, ale żał do męża mieszal się z poczuciem winy i lękiem przed ujawnieniem swych niewierności. Ogarniała ją na zmianę sprzeczne uczucia: rozpacz, przeżenienie, poczucie wolności i ulga. Stałaby jeszcze dłużej bez ruchu, ale następna fala była tak duwa, że zwalnia ją z kolan. Zachłystnęła się morską wodą, lecz zdolała jakoś utrzymać Jo'ego w ramionach i nie spaść z falochronu. Gdy fala cofnęła się, Lucy wstała i biegiem ruszyła w górę, uciekając z groźnego zasięgu oceanu.

# PROGRAM TELEWIZYJNY

SATURDAY		SUNDAY		MONDAY		TUESDAY		WEDNESDAY	
ET 1		ET 1		ET 1		ET 1		ET 1	
10:00	CHILDREN'S PROGRAMS	11:00	CHILDREN'S PROGRAMS	11:00	CHILDREN'S PROGRAMS	11:00	CHILDREN'S PROGRAMS	13:00	IT'S A GOOD MORNING
11:00	EDUCATIONAL PROGRAMS	11:00	1 TODAY SUNDAY	11:30	OVER SERIES	11:30	OVER SERIES	14:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"
11:30	CHILDREN'S PROGRAMS	11:30	CLASSICAL MUSIC	12:00	"IT'S A GOOD MORNING"	12:00	"IT'S A GOOD MORNING"	14:30	NEWS Magazine
12:00	CHILDREN'S PROGRAMS	12:00	12:00 NEWS	12:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	12:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	15:00	"A SUCCESSORA" Brazilian telenovela series
12:30	CHILDREN'S PROGRAMS	12:30	12:30 NEWS	13:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	13:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	15:30	CHILDREN'S PROGRAMS
13:00	CHILDREN'S PROGRAMS	13:00	13:00 NEWS	13:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	13:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	16:00	ART AND CIVILIZATION
13:30	CHILDREN'S PROGRAMS	13:30	13:30 NEWS	14:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	14:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	16:30	NEWS
14:00	CHILDREN'S PROGRAMS	14:00	14:00 NEWS	14:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	14:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	17:00	WORLD SOCCER
14:30	CHILDREN'S PROGRAMS	14:30	14:30 NEWS	15:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	15:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	17:30	"BLOODSUCKERS"
15:00	CHILDREN'S PROGRAMS	15:00	15:00 NEWS	15:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	15:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	18:00	WORLD SOCCER
15:30	CHILDREN'S PROGRAMS	15:30	15:30 NEWS	16:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	16:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	18:30	NEWS
16:00	CHILDREN'S PROGRAMS	16:00	16:00 NEWS	16:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	16:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	19:00	NEWS
16:30	CHILDREN'S PROGRAMS	16:30	16:30 NEWS	17:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	17:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	19:30	NEWS
17:00	CHILDREN'S PROGRAMS	17:00	17:00 NEWS	17:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	17:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	20:00	NEWS
17:30	CHILDREN'S PROGRAMS	17:30	17:30 NEWS	18:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	18:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	20:30	NEWS
18:00	CHILDREN'S PROGRAMS	18:00	18:00 NEWS	18:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	18:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	21:00	NEWS
18:30	CHILDREN'S PROGRAMS	18:30	18:30 NEWS	19:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	19:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	21:30	NEWS
19:00	CHILDREN'S PROGRAMS	19:00	19:00 NEWS	19:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	19:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	22:00	NEWS
19:30	CHILDREN'S PROGRAMS	19:30	19:30 NEWS	20:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	20:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	22:30	NEWS
20:00	CHILDREN'S PROGRAMS	20:00	20:00 NEWS	20:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	20:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	23:00	NEWS
20:30	CHILDREN'S PROGRAMS	20:30	20:30 NEWS	21:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	21:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	23:30	NEWS
21:00	CHILDREN'S PROGRAMS	21:00	21:00 NEWS	21:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	21:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	24:00	NEWS
21:30	CHILDREN'S PROGRAMS	21:30	21:30 NEWS	22:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	22:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"		
22:00	CHILDREN'S PROGRAMS	22:00	22:00 NEWS	22:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	22:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"		
22:30	CHILDREN'S PROGRAMS	22:30	22:30 NEWS	23:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	23:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"		
23:00	CHILDREN'S PROGRAMS	23:00	23:00 NEWS	23:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"	23:30	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL"		
23:30	CHILDREN'S PROGRAMS	23:30	23:30 NEWS						
24:00	CHILDREN'S PROGRAMS	24:00	24:00 NEWS						
24:30	CHILDREN'S PROGRAMS	24:30	24:30 NEWS						

ET 2		ET 2		ET 2		ET 2	
10:00	CHILDREN'S PROGRAMS	10:30	BYZANTINE HYMNS	16:40	CHILDREN'S PROGRAMS	17:00	NEWS
11:00	OVER SERIES	11:30	OVER SERIES	17:00	NEWS	17:00	NEWS
11:30	OVER SERIES	12:00	OVER SERIES	17:30	NEWS	17:30	NEWS
12:00	OVER SERIES	12:30	OVER SERIES	18:00	NEWS	18:00	NEWS
12:30	OVER SERIES	13:00	OVER SERIES	18:30	NEWS	18:30	NEWS
13:00	OVER SERIES	13:30	OVER SERIES	19:00	NEWS	19:00	NEWS
13:30	OVER SERIES	14:00	OVER SERIES	19:30	NEWS	19:30	NEWS
14:00	OVER SERIES	14:30	OVER SERIES	20:00	NEWS	20:00	NEWS
14:30	OVER SERIES	15:00	OVER SERIES	20:30	NEWS	20:30	NEWS
15:00	OVER SERIES	15:30	OVER SERIES	21:00	NEWS	21:00	NEWS
15:30	OVER SERIES	16:00	OVER SERIES	21:30	NEWS	21:30	NEWS
16:00	OVER SERIES	16:30	OVER SERIES	22:00	NEWS	22:00	NEWS
16:30	OVER SERIES	17:00	OVER SERIES	22:30	NEWS	22:30	NEWS
17:00	OVER SERIES	17:30	OVER SERIES	23:00	NEWS	23:00	NEWS
17:30	OVER SERIES	18:00	OVER SERIES	23:30	NEWS	23:30	NEWS
18:00	OVER SERIES	18:30	OVER SERIES				
18:30	OVER SERIES	19:00	OVER SERIES				
19:00	OVER SERIES	19:30	OVER SERIES				
19:30	OVER SERIES	20:00	OVER SERIES				
20:00	OVER SERIES	20:30	OVER SERIES				
20:30	OVER SERIES	21:00	OVER SERIES				
21:00	OVER SERIES	21:30	OVER SERIES				
21:30	OVER SERIES	22:00	OVER SERIES				
22:00	OVER SERIES	22:30	OVER SERIES				
22:30	OVER SERIES	23:00	OVER SERIES				
23:00	OVER SERIES	23:30	OVER SERIES				
23:30	OVER SERIES						

MEGA		MEGA		MEGA	
10:00	COCKTAIL	11:30	COCKTAIL	15:00	COCKTAIL
11:00	"SANTA BARBARA"	12:00	"SANTA BARBARA"	15:30	"SANTA BARBARA"
11:30	"SANTA BARBARA"	12:30	"SANTA BARBARA"	16:00	"SANTA BARBARA"
12:00	"SANTA BARBARA"	13:00	"SANTA BARBARA"	16:30	"SANTA BARBARA"
12:30	"SANTA BARBARA"	13:30	"SANTA BARBARA"	17:00	"SANTA BARBARA"
13:00	"SANTA BARBARA"	14:00	"SANTA BARBARA"	17:30	"SANTA BARBARA"
13:30	"SANTA BARBARA"	14:30	"SANTA BARBARA"	18:00	"SANTA BARBARA"
14:00	"SANTA BARBARA"	15:00	"SANTA BARBARA"	18:30	"SANTA BARBARA"
14:30	"SANTA BARBARA"	15:30	"SANTA BARBARA"	19:00	"SANTA BARBARA"
15:00	"SANTA BARBARA"	16:00	"SANTA BARBARA"	19:30	"SANTA BARBARA"
15:30	"SANTA BARBARA"	16:30	"SANTA BARBARA"	20:00	"SANTA BARBARA"
16:00	"SANTA BARBARA"	17:00	"SANTA BARBARA"	20:30	"SANTA BARBARA"
16:30	"SANTA BARBARA"	17:30	"SANTA BARBARA"	21:00	"SANTA BARBARA"
17:00	"SANTA BARBARA"	18:00	"SANTA BARBARA"	21:30	"SANTA BARBARA"
17:30	"SANTA BARBARA"	18:30	"SANTA BARBARA"	22:00	"SANTA BARBARA"
18:00	"SANTA BARBARA"	19:00	"SANTA BARBARA"	22:30	"SANTA BARBARA"
18:30	"SANTA BARBARA"	19:30	"SANTA BARBARA"	23:00	"SANTA BARBARA"
19:00	"SANTA BARBARA"	20:00	"SANTA BARBARA"	23:30	"SANTA BARBARA"
19:30	"SANTA BARBARA"	20:30	"SANTA BARBARA"		
20:00	"SANTA BARBARA"	21:00	"SANTA BARBARA"		
20:30	"SANTA BARBARA"	21:30	"SANTA BARBARA"		
21:00	"SANTA BARBARA"	22:00	"SANTA BARBARA"		
21:30	"SANTA BARBARA"	22:30	"SANTA BARBARA"		
22:00	"SANTA BARBARA"				
22:30	"SANTA BARBARA"				
23:00	"SANTA BARBARA"				
23:30	"SANTA BARBARA"				

ET-3		ET-3		ET-3	
10:00	CHILDREN'S PROGRAMS	11:30	CHILDREN'S PROGRAMS	18:00	CHILDREN'S PROGRAMS
11:00	CHILDREN'S PROGRAMS	12:00	CHILDREN'S PROGRAMS	18:30	CHILDREN'S PROGRAMS
11:30	CHILDREN'S PROGRAMS	12:30	CHILDREN'S PROGRAMS	19:00	CHILDREN'S PROGRAMS
12:00	CHILDREN'S PROGRAMS	13:00	CHILDREN'S PROGRAMS	19:30	CHILDREN'S PROGRAMS
12:30	CHILDREN'S PROGRAMS	13:30	CHILDREN'S PROGRAMS	20:00	CHILDREN'S PROGRAMS
13:00	CHILDREN'S PROGRAMS	14:00	CHILDREN'S PROGRAMS	20:30	CHILDREN'S PROGRAMS
13:30	CHILDREN'S PROGRAMS	14:30	CHILDREN'S PROGRAMS	21:00	CHILDREN'S PROGRAMS
14:00	CHILDREN'S PROGRAMS	15:00	CHILDREN'S PROGRAMS	21:30	CHILDREN'S PROGRAMS
14:30	CHILDREN'S PROGRAMS	15:30	CHILDREN'S PROGRAMS	22:00	CHILDREN'S PROGRAMS
15:00	CHILDREN'S PROGRAMS	16:00	CHILDREN'S PROGRAMS	22:30	CHILDREN'S PROGRAMS
15:30	CHILDREN'S PROGRAMS	16:30	CHILDREN'S PROGRAMS	23:00	CHILDREN'S PROGRAMS
16:00	CHILDREN'S PROGRAMS	17:00	CHILDREN'S PROGRAMS	23:30	CHILDREN'S PROGRAMS
16:30	CHILDREN'S PROGRAMS	17:30	CHILDREN'S PROGRAMS		
17:00	CHILDREN'S PROGRAMS	18:00	CHILDREN'S PROGRAMS		
17:30	CHILDREN'S PROGRAMS	18:30	CHILDREN'S PROGRAMS		
18:00	CHILDREN'S PROGRAMS	19:00	CHILDREN'S PROGRAMS		
18:30	CHILDREN'S PROGRAMS	19:30	CHILDREN'S PROGRAMS		
19:00	CHILDREN'S PROGRAMS	20:00	CHILDREN'S PROGRAMS		
19:30	CHILDREN'S PROGRAMS	20:30	CHILDREN'S PROGRAMS		
20:00	CHILDREN'S PROGRAMS	21:00	CHILDREN'S PROGRAMS		
20:30	CHILDREN'S PROGRAMS	21:30	CHILDREN'S PROGRAMS		
21:00	CHILDREN'S PROGRAMS	22:00	CHILDREN'S PROGRAMS		
21:30	CHILDREN'S PROGRAMS	22:30	CHILDREN'S PROGRAMS		
22:00	CHILDREN'S PROGRAMS				
22:30	CHILDREN'S PROGRAMS				
23:00	CHILDREN'S PROGRAMS				
23:30	CHILDREN'S PROGRAMS				

ANTENNA		ANTENNA		ANTENNA	
10:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	11:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	18:00	PROGRAMS FOR CHILDREN
11:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	11:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	18:30	PROGRAMS FOR CHILDREN
11:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	12:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	19:00	PROGRAMS FOR CHILDREN
12:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	12:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	19:30	PROGRAMS FOR CHILDREN
12:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	13:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	20:00	PROGRAMS FOR CHILDREN
13:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	13:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	20:30	PROGRAMS FOR CHILDREN
13:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	14:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	21:00	PROGRAMS FOR CHILDREN
14:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	14:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	21:30	PROGRAMS FOR CHILDREN
14:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	15:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	22:00	PROGRAMS FOR CHILDREN
15:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	15:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	22:30	PROGRAMS FOR CHILDREN
15:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	16:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	23:00	PROGRAMS FOR CHILDREN
16:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	16:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	23:30	PROGRAMS FOR CHILDREN
16:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	17:00	PROGRAMS FOR CHILDREN		
17:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	17:30	PROGRAMS FOR CHILDREN		
17:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	18:00	PROGRAMS FOR CHILDREN		
18:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	18:30	PROGRAMS FOR CHILDREN		
18:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	19:00	PROGRAMS FOR CHILDREN		
19:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	19:30	PROGRAMS FOR CHILDREN		
19:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	20:00	PROGRAMS FOR CHILDREN		
20:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	20:30	PROGRAMS FOR CHILDREN		
20:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	21:00	PROGRAMS FOR CHILDREN		
21:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	21:30	PROGRAMS FOR CHILDREN		
21:30	PROGRAMS FOR CHILDREN	22:00	PROGRAMS FOR CHILDREN		
22:00	PROGRAMS FOR CHILDREN	22:30	PROGRAMS FOR CHILDREN		
22:30	PROGRAMS FOR CHILDREN				
23:00	PROGRAMS FOR CHILDREN				
23:30	PROGRAMS FOR CHILDREN				

TANIO

— Pani Kowalska, słyszała pani?  
 W Rzeszowie sprzedają cytryny po  
 trzy tysiące za kilo.  
 — Niemożliwe!  
 — Pewnie, że niemożliwe, ale jak  
 tanio!

Kondycja zdrowotna Polaków jest zła, wręcz alarmująca. Współczynnik umieralności niemowląt (16 zgonów na 1 000 urodzeń żywych) jest trzykrotnie wyższy od obserwowanego w wielu krajach Europy Zachodniej. Dorośli żyją coraz krócej. Średnia wieku mężczyzn w Polsce wynosi 67 lat, kobiet 75 i pozostaje w tyle np. za Szwecją o ponad 7 lat, jeśli chodzi o mężczyzn i 5 lat odnośnie kobiet.

Według oceny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), na 29 europejskich krajów, Polska zajmuje drugie miejsce pod względem ilości nagłych zgonów mężczyzn w wieku 35-44 lata i miejsce czwarte pod względem ilości nagłych zgonów mężczyzn w wieku 25-34 lata.

Rozmiarów epidemii nabiera liczba chorób układu krążenia: 5 milionów Polaków ma nadciśnienie, milion chorobę wieńcową, 100 tys. rocznie ulega zawałom, a 80 tys. wylewom krwi do mózgu. Rośnie także w zastraszającym tempie liczba chorych na raka, ulegających niebezpiecznym wypadkom, urazom, zatruciom.

Do pełnej oceny stanu naszego zdrowia brakuje tylko informacji, na jakie choroby w ciągu roku zapadamy najczęściej. W Polsce nie prowadzi się bowiem takich statystyk. Ogólnie jedynie można stwierdzić, że najczęstszymi przyczynami wizyt u lekarza są dzisiaj: choroba niedokrwienia serca, choroba wrzodowa, dolegliwości reumatyczne, cukrzyca, przewlekłe nieżyty oskrzeli i bardzo częste (3-5 razy w roku) przypadłości tzw. grypopodobne tj. przeziębieniowe.

Oczywiste jest, że w takiej sytuacji nie może być mowy o obniżeniu wskaźników tzw. absencji chorobowej. W 1989 roku, każdego dnia nieobecnych było w pracy (z powodu choroby) 1 140 000 osób. Oznacza to (licząc łącznie wszystkich zatrudnionych), że opuścili oni, ni mniej ni więcej, tylko 280 mln. dni w tym tylko jednym roku. Zaś straty z tego powodu oblicza się na 2.5 biliona zł, biorąc pod

# LICZYĆ NA SIEBIE



uwagę nie wytworzone dobra materialne i usługi. Wszystkie natomiast straty, i te z powodu nieobecności w pracy, i te z racji inwalidztwa i przedczesnych, nagłych zgonów – fachowcy z Łódzkiego Instytutu Medycyny Pracy, z których opracowań pozwoliliśmy sobie skorzystać, oszacowali w 1989 r. na kwotę 3.2 biliona złotych.

Znając te medyczne statystyki, przestajemy się dziwić, że liczba niepełnosprawnych doszła w Polsce do 3.5 mln. osób (w tym z orzeczoną grupą inwalidzką, i to bez rolników indywidualnych, do 2.5 mln. osób), że rocznie na renty przechodzi 190 tys. pracowników, z czego aż 10-11 tys. z powodu nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Obraz będzie jeszcze pełniejszy, jeżeli dodamy, że w ciągu każdego roku ok. 160 tys. zatrudnionych korzysta z dodat-

kowych (często półrocznych) urlopów dla podratowania zdrowia, a ponad 100 tys. jest zmuszonych z tego właśnie powodu pracować w skróconym wymiarze godzin. Oczywiście za niższym wynagrodzeniem.

Jasne, że stanu zdrowia Polaków nie można przeliczać wyłącznie na pieniądze. Nie sposób przecież wyrazić w złotychkach ludzkich cierpień i tragedii. Na razie Ministerstwo Zdrowia ratuje się podniesieniem opłat za leczenie i usługi szpitalne, rosną też nieustannie ceny leków (niekiedy aż o 1 000 proc.), polska służba zdrowia staje się coraz mniej wydajna, bowiem sama jest chora. Polakom zamieszkałym w kraju, w tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak liczyć przede wszystkim na siebie i... po prostu nie chorować.

**WIELKI 19**

(82)

**THURSDAY**

**ET 1**

- 11:30 CHILDREN'S DISCOVERY
- 11:45 SAGA
- 11:55 GARDEN SERIES
- 12:30 THE 5000 MOUNTAIN
- 12:50 "THE GOLD AND THE BEAUTIFUL"
- 13:00 NEWS
- 13:10 "THE SPECTATOR" (Basketball game)
- 13:20 THE JAMES M. HENNINGSON
- 13:30 THE NEW AGE
- 13:40 GARDEN SERIES
- 13:50 NEWS
- 14:00 DOCUMENTARY
- 14:10 BILAL JAWI
- 14:20 NEW ORIENTATIONS
- 14:30 NEWS
- 14:35 GARDEN SERIES
- 14:45 POPULARS OF WAR
- 14:50 DRAGONS
- 14:55 NEWS
- 15:10 SERIES FILM

**ET 2**

- 15:30 "THE LAND HE" (Greek contract series)
- 15:35 NEWS
- 17:15 PROGRESS ON TV
- 17:40 YOUNG GREEKS
- 18:15 RESPECT
- 18:55 CHESE COUNTRY
- 19:25 SERIES
- 19:35 "THE RICH AND THE POOR"
- 20:00 NEWS
- 21:00 GREEK POLICE SERIES
- 21:30 GREEN HOUSE
- 22:40 CALIFORNIA
- 23:30 NEWS
- 23:50 SPORTS
- 24:00 FALLER ANGELS

**MEGA**

- 15:30 COOLCAT
- 15:35 "SANTA BARBARA"
- 16:30 CARTOONS
- 17:00 "FALLER ANGELS"
- 18:00 "SECRET POLICE" (Basketball game)
- 18:40 NEWS
- 18:50 "SECRET POLICE"
- 19:03 "KATE AND ALIE" (American comedy)
- 19:30 GREEN FILM
- 21:30 THE 3 GRACES
- 22:00 MUSIC PEOPLE

**ET-3**

- 16:00 CARTOONS
- 16:30 CHILDREN'S PROGRAMME
- 18:00 MUSIC
- 20:00 NEWS
- 20:10 DOCUMENTARY (Greek Politics)
- 21:30 "DREAMS" (Greek game series)
- 22:30 CIVIL WAR, ANGELI I SMI
- 23:40 GARDEN SERIES
- 24:00 NEWS

**ANTENNA**

- 08:00 "FALLER ANGELS"
- 09:30 GARDEN SERIES
- 10:45 SEARCH FOR TOMORROW
- 11:15 YOUNG AND THE BEAUTIFUL
- 18:30 "SUMMER GAMES" (Basketball game)
- 19:30 "FALLER ANGELS"
- 20:00 NEWS
- 21:10 GARDEN SERIES
- 21:40 "SECRET POLICE"
- 22:30 ALLEN RAYTON
- 23:30 GARDEN FILM
- 24:00 NEWS
- 24:10 NEWS

# Humor Polityczny

DIAKROSTYCH						1	2	3	4	5	6	7
H	R	A	L	S	Y	B	H	F	Y	W	K	K
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
J	D	L	A	S	Y	B	H	F	Y	W	K	K
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
Y	K	P	M	N	N	Y	F	A	T	S	S	H
34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46
B	Y	O	G	N	N	R	R	D	L	E	E	P
47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59
Y	K	P	G	C	A	U	Y	C	T	N	H	K
60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72
B	O	G	B	B	U	C	L	R	W	J	D	H
73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85
W	M	K	U	J	M	K	T	B	T	S	S	H
86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98
T	Y	U	C	I	G	C	T	L	E	W	A	S
99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111
J	A	K	N	S	U	C	I	R	I	O	B	F
112	113	114	115	116	117	118	119	120	121	122	123	124
K	J	M	L	H	H	E	R	R	R	I	I	P
125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137
Y	R	W	E	O	D	G	E	F	H	H	F	C
138	139	140	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150
W	E	D	O	M	O	D	C	F	J	T	C	E
151	152	153	154	155	156	157	158	159	160	161	162	163
H	L	N	P	A	S	K	G	H	F	L	N	Y

Trzecie litery odgadniętych wyrazów (każdy składa się z różnych liter) utworzą imię i nazwisko autora oraz tytuł wiersza, którego fragment powstanie po przeniesieniu liter do diagramu. Linia cienka oznacza koniec wyrazu, linia pogrubiona — koniec wersu.

- A) 155 — 42 — 3 — 52 — 100 — 97 — 30 — 12 — to, o czym dopiero co mówiono
- B) 37 — 15 — 64 — 82 — 34 — 26 — 110 — 60 — kanonier
- C) 89 — 105 — 66 — 51 — 149 — 145 — 55 — 137 — 115 — 92 — starsłowiński zwyczaj uroczystego odprowadzania nowożeńców do ich sypialni
- D) 144 — 43 — 71 — 9 — 140 — 118 — 130 — mały morski na wykwinie przystawki
- E) 133 — 119 — 128 — 139 — 45 — 150 — 95 — szydlica, lotos owocowy
- F) 136 — 160 — 17 — 29 — 146 — 111 — jaźwiec
- G) 132 — 158 — 62 — 91 — 38 — 50 — błazeństwo
- H) 1 — 85 — 135 — 159 — 117 — 16 — 72 — 151 — 33 — 58 — odsłonięta część sceny przed kurtyną
- I) 90 — 108 — 106 — 123 — obecność powietrza w jamach ciała
- J) 77 — 113 — 70 — 11 — 99 — 147 — 8 — lokaj
- K) 79 — 112 — 75 — 101 — niwa
- L) 81 — 44 — 4 — 116 — 161 — 10 — 23 — 94 — 67 — rodzaj nadbudówki na statku
- Ł) 6 — 22 — 48 — 157 — 152 — 59 — 20 — wagon przeznaczony do ruchu pasażerskiego na bocznych liniach
- M) 74 — 142 — 78 — 114 — 25 — składnik tradycyjnego angielskiego śniadania
- N) 39 — 153 — 162 — 63 — 27 — 57 — 102 — staropolskie określenie skąpca, dusigrosza
- O) 143 — 109 — 129 — 61 — 141 — 36 — pracownik nadleśnictwa
- P) 124 — 49 — 40 — 7 — 46 — 24 — 154 — meduza spotykana w Bałtyku
- R) 41 — 2 — 68 — 120 — 126 — 122 — 107 — długotrwały brak deszczu
- S) 131 — 13 — 98 — 5 — 103 — 84 — 156 — 32 — sprzedaje m.in. beletrystykę, podręczniki, encyklopedie
- T) 93 — 86 — 28 — 56 — 83 — 80 — 31 — 148 — kołodziej, stolarz wiejski
- U) 65 — 88 — 53 — 76 — 104 — urządzenie do wykrywania obiektów podwodnych
- W) 121 — 127 — 19 — 69 — 138 — 134 — 73 — 96 — człowiek zmienny, kapryśny
- Y) 87 — 21 — 54 — 14 — 35 — 47 — 18 — 125 — 163 — uruchamianie telewizora lub radia

STANGRET™

De Gaulle spytał Chruszczowa:  
— Jaka jest różnica pomiędzy  
komunistą a bandytą?  
Chruszczow odpowiedział bez  
chwili wahania:  
— Jakies czterdzieści centymet-  
row.

• • •

Do Urzędu Bezpieczeństwa  
zgłasza się człowiek, który ofiaruje  
swoje usługi, jako konfident. Dyżurny  
oficer mówi mu, że nie, że mają już  
wystarczającą ilość pracowników. Ale  
on się upiera i podkreśla stale, że ma  
szczególne ku temu zdolności. Post-  
anowiono zrobić z nim jednak próbę.

— Wie pan — powiedziano mu —  
za kilka dni odbędzie się w Sali Kon-  
gresowej akademii ku czci, w której  
weźmie udział cały rząd i KC. Pojawią  
się na sali przed 3 tysiącami ludzi. Jeśli  
pan potrafi odnaleźć w tym tłumie  
wroga, przyjmijmy pana.

Akademia zaczęła się i po 20  
minutach telefon do UB. Dzwoni ter-  
nowy adept i mówi:

— Towarzysze, w 3 rzędzie, fotel  
numer 16 siedzi wróg.

Zaciekawieni tym funkcjonariusze  
urzędu aresztują wskazaną osobę,  
przeprowadzają rewizję i znajdują u  
niej broń, fałszywe dokumenty i dolary.  
Gratuluja zatem ochotnikowi i pytają w  
jaki sposób odkrył tak poważnego  
wroga.

— Zupełnie zwyczajnie. Metodą  
Stalina.

— Rozumiemy — pokiwali głową  
oficerowie UB — ale chcielibyśmy  
wiedzieć coś o praktycznej stronie.

— Metodą Stalina, który powie-  
dział: wróg nie śpi!

• • •

też rabin?

Tamten odpowiedział:

— Przecież wypadek zdarzył się  
w kopalni, a nie w rządzie.



Ulicą idzie ogromny kondukt  
pogrzebowy. Ludzie niosą dziewięć  
trumien, a na przodzie kroczy pastor,

ksiądz i pop. Jeden z obserwujących  
pyta sąsiada:

— Nie wie pan dlaczego nie idzie

# BOGATE BIEDACTWO

Tego grudniowego dnia 1930 r. 18-letnia Barbara Hutton jest najbardziej znienawidzoną i pogardzoną osobą w Stanach Zjednoczonych. Kraj pogrąża się w biedzie. Niedawni bogacze muszą zebrać śpią na ławkach w parku. W tym samym czasie setki robotników pracują dzień i noc nad przeobrażeniem części Ritz'a w krainę z bajki. To pierwszy bal Barbary Hutton. Cztery orkiestry, 10 tys. róż, 20 tys. fiołków, 200 kelnerów, 150 dań, 200 butelek szam-

się zaprosić ją na noc do swego bungalowu. Jednak muskularny Peter Storey nie zdołał odwrócić jej myśli od księcia Alexisa Mdivani, którego kilka miesięcy wcześniej spotkała u słynnej Elsy Maxwell. Mdivani, przypisujący sobie królewskie pochodzenie, był kochankiem Mistinguett, ale i Silvii Rivas, bogatej przyjaciółki Barbary. Gdy Louise Van Alen, jego na wiele przysmykająca oczy żona, zaskoczyła Alexisa i Barbarę w łóżku – wystąpiła o rozwód. Oznacza-

**Ani ogromna fortuna, ani karuzela mężów i kochanków nie przyniosły jej szczęścia. Jej dzieciństwo naznaczone było samobójstwem matki, jej dorosłość nienawiścią, jaką wzbudzało jej bogactwo i rozrzutność w czasach kryzysu.**

pana – wszystko czeka na przybycie setki starannie wyselekcjonowanych gości. Na schodach prowadzących do wielkiej sali oświetlonej sztucznym księżycem i gwiazdami Maurice Chevalier, przebrany za Świętego Mikołaja, każdemu z przybywających wręcza diament. Ten wieczór, kosztujący ok. 60 tys. dolarów, to punkt zwrotny w życiu Barbary. Pojmuje, że – mimo warte go 50 tys. pierścienka od Cartiera, który dostała od ojca, Franklina Huttona – trafny jest przydomek, jaki zyskała kilka lat wcześniej: "bogate biedactwo".

"Księżniczka" – tak kazala się nazywać Barbara – mieszka w trzypoziomowym 70-pokojowym apartamencie przy 5th Avenue, wyposażonym w basen, solarium, piekarnię, salę gimnastyczną i dwie prywatne windy. Jednocześnie pisze: "Potrzebuję miłości, brak mi wiary w siebie. Jestem gruba, jestem brzydka, jestem beznadziejna. Mam za dużo pieniędzy. Nigdy nie wyjdę za mąż".

To romantyczne zniechęcenie nie trwa długo. W sierpniu 1919 r. odchudzona Barbara Hutton pojawia się na plaży w Cannes. Na kortach towarzyszy jej Anglik, Peter Storey, syn bankiera, któremu udaje

to to wolną drogę dla "Księżniczki". Ślub odbył się w Paryżu 20 kwietnia 1933 r. i zgromadził 8 tys. zaproszonych.

Gdy Barbara osiągnęła pełnoletniość i objęła cały kolosalny majątek, wysłała ojcu czek na 5 mln. dolarów, aby nie być mu nic dłużna. Kolejny milion przekezała na cele dobroczynne, a półtora mln. przeleła na konto swego książęcego małzonka, któremu zleciła kupno pałacu w Wenecji. Alexis "jedyne mężczyzna, który mnie rozumiał" – jak wspominała Barbara, starannie urządził pałac San Gregorio, domyślając się, że będzie on poźegnalnym podarunkiem od żony.

14 listopada 1934 r. Barbara Hutton obchodzi 22 urodziny. 3 samoloty przywoziły do Paryża gości, wśród nich księcia Ali Khana, angielskiego dramaturga, Noela Cowarda, i Adèle Astaire (siostrę Freda) z mężem, lordem Cavendish, markizem Portago, jednym z anj bogalszych ludzi Europy. W sali, w której wiruje ponad 2 tys. tancerzy Coco Chanel i Serge Lilar przypatrują się hrabiemu Haugwitz Hardenberg Reventlow, nie odstępującemu Barbary Hutton-Mdivani przez cały wieczór.

Rasowy hrabia pochodzenia prusko-duń-

skiego, biegle władający 5 językami, ma wówczas 39 lat. Jest świętym narciarzem, alpinistą i – co nie bez znaczenia – nie ma żony. Radość z tego spotkania zabrała Barbarze otwartą wrogość, z którą styka się po powrocie do Nowego Jorku. Zarzuły powtarzają się – rozrzutność. Na Broadwayu wszędzie rozklejone są afisze reklamujące ostatni film. "Najbogatsza dziewczyna świata, w którym Miriam Hopkins malpuje Barbarę. Lecz "Księżniczka" zbyt śpieszy się, aby uzyskać rozwód z Mdivanim. Nie przejmując się obraźliwymi dla niej tablicami, jakie obnoszą ludzie na ulicy. Rozstanie z księciem kosztowało ją m.in. mieszkanie w Paryżu, kolekcję biżuterii i pałac w Wenecji.

W 1935 r. Barbara przyjeżdża do Paryża. Ma nowego męża, a w dodatku spodziewa się dziecka. Garderobą przyszłej matki zajmuje się Coco Chanel, a 9 marca 1936 przychodzi na świat jej syn, Lance. Ameryka oskarża ją, że zdradziła kraj, wychodząc za cudzoziemców i osiedlając się w Londynie. Pracownicy "Woolwortha" strajkują. Barbara musi zapłacić ogromne zaległe podatki, czego stara się uniknąć. Reventlow już ją nudzi. Ma dość przymusowych wakacji z księciem Windsoru i Wallis Simpson, bezustannie ostro pouczająca męża, co mu wolno, a czego nie. Ale przede wszystkim nie może dłużej znieść obecności i połączonej z brutalnością natarczywości seksualnej Reventlowa ani jego upodobania do striptizu.

W maju 1938 r. Reventlow ma już następcę: księcia Fryderyka Pruskiego, spokrewnionego z królem Jerzym V. 26-letni książę doskonale w Londynie znajomość angielskiego, biorąc kilka lekcji w tózku Barbary. Reventlow usiłuje odzyskać niewierną żonę, śle jej pióienne listy, pełne miłosnych wyznań i obietnic. Na próżno. Po burzliwym rozwodzie (lipiec 1938 r.) walczy dalej, tyle że już o pieniądze. Tymczasem Barbara spotyka się już z miliarderm Howardem Hughesem, odbywającym samolotową podróż dookoła świata.

Wróciwszy do ojczyzny, Barbara stwierdziła, że właściwie nic się tam nie zmieniło. Otaczają ją ci sami dziennikarze i ci sami pracownicy strajkują w Woolwortha. Każde niedopatrzenie Barbary jest natychmiast wyśmiewane przez prasę. Cóż w tym złego, że wysłała służącego po gazety z czekiem na 10 tys. dolarów?

Przed Barbarą nowe podróże. Coraz częściej też spotyka Cary Granta, "najsyniejczy dołek w brodzie Hollywoodu". Londyn, Paryż, Nowy Jork, Palm Beach – wszędzie, czy to na balu wydawanym przez hrabinę Dorothy di Frasso (dawną przyjaciółkę Gary Coopera, która w czasie wojny pracowała dla Niemców), na koktajlu czy "medianoche", można spotkać Barbarę Hutton i Cary Granta. Jej doradcy finansowi zaczynają się niepokoić. Po księciu, po hrabim, czyżby trzecim mężem ich klientki

c. d. str. 24

miał zostać aktor, czyli także mniej niż zero?

Ślub odbył się w lipcu 1942 r. Cary Grant uczy Barbarę przede wszystkim prostoty. Udowadnia, że przygotowywanie posiłków może być przyjemne, przekonuje, że krążenie rolls royce'em w czasach zagrożenia wojną (w której bardzo chciał uczestniczyć) jest niewłaściwe, kontroluje jej szczytne domowe – zbyt wysokie według niego, sprawdza rachunki w restauracjach.

14 sierpnia 1944 r. po gwałtownej kłótni, Barbara na zawsze opuszcza Cary Granta i rok później uzyskuje rozwód.

Ameryka wydaje się Barbarze zbyt ciasna. Wyjeżdża do Maroka, do Tangeru – miejsca pełnego tajemnic, które – jak ma nadzieję – przyniesie jej szczęście. Jej zachwyty wywołuje wspaniały pałac, który w tym samym czasie pragnie nabyć gen. Franco. Zwycięzają milony Barbary, która – jak zwykle – z zapalem bierze się do urządzania nowej siedziby. Postój przed pałacem staje się obowiązkowym punktem programu każdej wycieczki. Barbara, wraz z nią na otaczającą ją nędzę, wydaje dużo pieniędzy na cele dobroczynne. W dowód wdzięczności władze lokalne nakazują podwyższenie ulic, tak, by jej rolls mogły swobodnie jeździć. Jednak nic nie zapewnia pustki, jaką czuje Barbara. Coraz częściej myśli o Igorze Troubetzky'm, 35-letnim księciu, któremu tytuł musi starczyć za cały majątek. Pobierają się w marcu 1947 r. w Zurychu.

Księżę zauważa, że Barbara jest w rzeczywistości poważnie chora, że żyje na proskach uspakających, tłumiących głód i na pastylkach nasennych. Barbara tyranizuje go, każe czasem czekać 3 dni, zanim wpuści do swych apartamentów. Aż do ich rozstania, w lipcu 1951 r., Troubetzky usiłował zgłębić sekrety jej osobowości. Kazał nawet grafologom analizować próbki jej pisma – na próżno. Gdy zapytano Barbarę, czy rozstanie się z Igorem, aby zalegalizować związek z Henri de La Tour d'Auvergne, odparła: "Czy kobieta nie może przyjaźnić się z mężczyzną nie wywołując skandalu?" A jednak skandal wybuchł, gdy w restauracji – kabarecie "El Morocco", po 12 szklanceczkach ginu, Barbara ześlizguje się pod stół.

Pozbawszy się księcia, któremu ofiarowała posiadłość w Gil-sur-Ivette, wóz wyścigowy i miesięczną pensję, Barbara odlatuje do Wenecji, gdzie gości na balu stulecia, wydanym we wrześniu 1951 r. przez multimilionera, Carlosa Bestegui. Towarzyszy jej Janfranco Raspeni, zajmujący się reklamowaniem kosmetyków Elizabeth Arden. Jej kostium od Diora na tę okazję kosztował, bagatelka, 15 tysięcy dolarów.

Dwa następne lata nie są szczęśliwe dla Barbary. Częste przeprowadzki, pobyty w szpitalu, mające zlikwidować jej uzależnienie od leków, próba samobójstwa. W po-

czątkach kwietnia 1953 r. Barbara przebywa w Deauville, gdzie spotyka ambasadora Dominikany we Francji, Porfirio Rubirosa. Był on kolejnym mężem Flor de Oro Trujillo – córki prezydenta Dominikany, aktorki Danielle Darrieux i milionerki Doris Duke, wielkiej rywalki Barbary Hutton. Zwano go ironicznie "zawsze gotów", ze względu na zadziwiające możliwości seksualne, które wprawiały w osłupienie m.l.n. Zsa Zse Gabor, Marilyn Monroe, Joan Crawford, Jayne Mansfield, a nawet Evitę Peron. Nie uganiał się za kobietami, przeciwnie – nie mógł się od nich odpędzić. Barbara jest zdziwiona, że w tej sytuacji zainteresował się właśnie nią, ponad 10 lat starszą od niego. "Dla mnie będzie pani zawsze piękna" – oświadcza Rubirosa, zerkając na jej książeczkę czekową. 30 grudnia 1954 r., w dzień ich ślubu, Barbara mdleje z osłabienia, następnego dnia łamie nogę, 55 dni później rozwód. Porfirio – to był jego ostatni dobry interes – odchodzi zabierając milion dolarów w prezentach i dwa i pół miliona w gotówce.

Pewnego styczniowego wieczoru 1955 r., w hollywoodzkim barze, Barbara spotyka Jamesa Deana, sławnego bohatera "Na wschód od Edenu". "To pani staje się bogatsza za każdym razem, gdy dzwięczy kasa u Woolwortha?" – słyszy na powitanie. Kilka godzin później ląduje w motelu, gdzie spędza szaloną noc. On ma 23 lata, ona – 42. Rano Dean znika. Ginie kilka miesięcy później na drodze do Salinas.

8 listopada 1955 r. Barbara zostaje baronową von Cramm. Baron jest opiekuńczy i miły, lecz... "Miał dużo dobrych chęci, ale jego skłonności do mężczyzn były silniejsze" – jak stwierdził jeden ze znajomych. Matęstwo to nigdy nie zostało skonsumowane. Barbara szuka pocieszenia u

1970 r. Barbara Hutton i jej "Księżę" Raymond Doan



Jimmy'ego Douglasa, 27-letniego syna wysoko postawionego wojskowego. Od początku ich zażyłości uderza go ogrom pasożytujących na Barbarze osób. Odkrywa w niej kobietę romantyczną, płaącą wiersze i wydającą je pod pseudonimem, prowadzącą szeroką działalność charytatywną, w dużej części finansującą odbudowę Wersalu. Z drugiej strony – Barbara pogrąża się w alkoholu i rozpaczy. W maju 1960 r. usiłuje wyskoczyć z samolotu lecącego z Meksyku do Nowego Jorku.

Pateczkę pocieszenia przejmują 23-letni Lloyd Franklin, szczerze w niej zakochany, jednak Barbara odrzuca jego propozycję małżeństwa. Jest zafascynowana żonatym, obarczonym dziećmi Raymondem Doanem, wietnamskim chemikiem, wynalazcą filozofii zen.

Raymond usiłuje leczyć Barbarę z alkoholizmu za pomocą hipnozy.

Otoczają ją mniej i bardziej uczciwi lekarze, szarlatani, przepisujący jej coraz silniejsze dawki środków uspokajających i uśmierzających ból, wiecznie sprawia wrażenie nieco pijanej. Żaden z jej mężów i kochanków nie utrzymuje z nią kontaktu, z wyjątkiem Cary Granta, rokrocznie wysyłającego jej kwiaty na urodziny. Staje się łatwą zdobyczą dla ryzykwiacy. Spływa ją do niej setki – rzekomo – niezapłaconych rachunków. Graham Mattison, kierujący jej interesami, przekonuje ją, że straciła dużo pieniędzy na ryzykownych spekulacjach i zmusza ją do sprzedania licznych posiadłości oraz jeździ po świecie, odbierając prezenty, które Barbara lekką ręką rozdawała. Kontroluje jej rozmowy telefoniczne i listy, wmawia jej, że grozi jej porwanie i że lepiej, aby nie wychodziła z domu.

Barbara podporządkowuje się całkowicie. Nie wstaje już z królewskiego łóżka, odmawia przyjmowania normalnego pożywienia, pochłania coraz więcej coca-coll i nie wyjmuje papierosa z ust. W dezabilu od Diora, otępiłym wzrokiem wpatruje się w 35 waliz i toreb podróżniczych od Vuittona, rozstawionych po jej apartamencie w Beverly Hills Hotel w Los Angeles, gotowych do ewentualnego – lecz mało prawdopodobnego – wyjazdu. Na wychudłej szyi nosi ciągle perły, na kościstych przegubach – ciężkie, złote bransolety. Waży 30 kilogramów, lecz znajduje dość energii, by rzucić w twarz Grahamowi Mattisonowi: "Graham, jesteś największą kanalią, jaką spotkałam w życiu. Teraz spytaj i daj mi spokojnie umrzeć".

11 maja 1979 r., w ambulansie wiozącym ją na oddział intensywnej terapii, osiąga wreszcie ów spokój, którego pragnęła od urodzenia. Już się dla niej nie liczy fakt, że Graham Mattison nie wypełni jej ostatniej woli, zapisanej w testamentcie, i że dla wszystkich pozostanie na zawsze "bogactwem biedactwem".



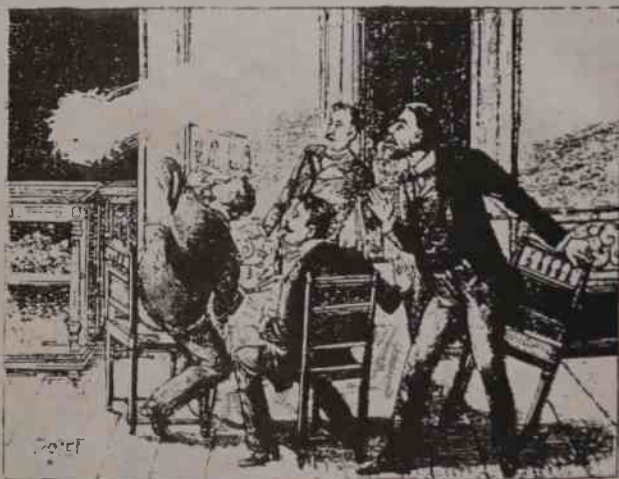
Rosjanie mają do dziś świadków, gotowych potwierdzić fenomen „ognistej kuli”, ale pierwsze wzmianki o tym niesamowitym zjawisku sięgają wiele wieków wstecz. Diana de Poitiers, jedna z nałożnic Henryka II została spalona przez „nieznany ogniasty przedmiot” w dzień swego ślubu, a tok wcześniej, jak donoszą ówczesne kroniki, osiem osób zostało spalonych przez „słońce, które wtoczyło się przez drzwi”.

Dzisiaj, ogniste kule już nie są rozpatrywane w kategorii fenomenów, zaś naukowcy zastanawiają się nawet nad ich wykorzystaniem jako nowych źródeł energii. W Rotterdamie, prowadzone są eksperymenty wytwarzania energii elektrycznej przy pomocy sztucznie wywołanych kul ogniowych. Pierwszym krokiem było wytwarzanie tego zjawiska niejako na zamówienie. Po raz pierwszy udało się tego dokonać w roku 1985, kiedy to Holender Dijkhuis, „wyprodukował” ognistą kulę unoszącą się w powietrzu przez ponad 15 sekund.

Największym problemem współczesnej nauki jest racjonalne wytłumaczenie powstawania kul ogniowych. Początkowe wytłumaczenia, że są to w dużej części tylko złudzenia optyczne, wywoływane przez elektryczne źródła światła okazały się nieprawdziwe bowiem zaobserwowano kule świetlne także w pomieszczeniach bez sztucznych źródeł energii. Dwójka brytyjskich naukowców, Mark Stenhoff i E.R. Wooding sporządziła dokładną listę, charakteryzującą zjawisko kul świetlnych. Dla przykładu - w 69 procentach przypadków, kule obserwowano na otwartej przestrzeni, choć wiadomo, że mogą one występować także w pomieszczeniach zamkniętych. W 89 procentach opisywanych zjawisk, fenomen zdarzał się w czasie burzy, choć ponad jedna trzecia badanych stwierdziła, iż nie był on związany z uderzeniem pioruna. Sama kula, najczęściej nie przekracza 30 centymetrów średnicy i daje światło, porównywalne z 40 watową żarówką. Spora część badanych stwierdziła również, iż kula „nie kniknie a raczej rozpada się jakby pod wpływem wybuchu”.

*W styczniu 1984 roku, pilot samolotu sowieckiego, lecącego nad Morzem Czarnym, zaobserwował tuż przed swoją kabiną tajemniczą świecąca kulę. Kula, jak podała później agencja TASS, „zniknęła nagle z pola widzenia pilota, pojawiając się w kabinie pasażerskiej. Ku przerażeniu pasażerów ogniasta kula z sykiem unosiła się nad ich głowami, by po kilku sekundach bezszmerowo zniknąć”.*

## TAJEMNICE NATURY



Kule świetlne ciągle pozostają tajemnicą, choć ich przydatność jako nowe źródło energii nie podlega dyskusji. Wiadomo bowiem, że zawierają one plazmę, bardzo rzadką na Ziemi, a podstawowa w budowie gwiazd. Nie wszyscy jednak przejmują

się teorią - pewna pani na Florydzie, w której pokoju pojawiła się kula „wielkości piłki koszykowej” nie przejmowała się plazmą, wyrzucając kulę przy pomocy paczki na muchy.

ALFA 11um ps



## Wreszcie widowisko!!!

Korespondencja  
Krzysztofa MRÓWKI z Włoch

## Dwa kroki



„Dwa kroki do absolutnego triumfu” – to tytuł sędziowskiego „Comiere dello Sport”, który kupiłem w sobotę (1), 45 minut po meczu Włochy – Eire, w mieście niedaleko Stadionu Olimpijskiego w Rzymie. To tytułowe „dwa kroki” to droga, jaką musi pokonać reprezentacja Włoch, by zdobyć mistrzostwo świata.

W półfinale przyjdzie im grać z Argentyną, która idzie do przodu, chociaż znajduje się w bardzo średniej formie. Zwycięstwo nad ekipą Maradony jest więc bardzo prawdopodobne.

Po sobotnim meczu trener Irlandii Jackie Charlton był tak zdenerwowany, że przetrzącił kamerzystę włoskiej telewizji. W innych meczach także nie życzył sobie, żeby go fotografować lub filmować. Charlton zachował się w sposób dziecinny – osoba na tym stanowisku jest w jakiejś mierze własnością publiczną, jej wizerunek często widnieje w środkach masowego przekazu. Od tego nie ma ucieczki, chyba że Charlton nie życzy sobie dalszej pracy w irlandzkiej federacji...

Szaleństwo, jakie ogarnia Włochy po wygranych meczach,

daje się mieszkańcom mocno we znaki. O spaniu np. w centrum Rzymu nie ma mowy, dziesiątki tysięcy aut jeżdżą i przeraźliwie trąbią, na ulicach trwa festa, otwarte są restauracje i wszystkie tego rodzaju przybytki. Władze miast włoskich zabraniają co prawda całonocnych szarż samochodowych, należy jednak wątpić w skuteczność tych zakazów.

Włosi za zdobycie tytułów mistrzowskich obiecano mają obecnie po 250 mln lirów (ok. 210 tys. dolarów). Inne federacje miały mniejsze możliwości – Anglia 200 mln, RFN 105 mln, Eire 100, Argentyna 75, Jugosławia 60, CSRF 55. Kamerun nie podał wysokości premii dla swoich zawodników, ale wypłacił za awans do drugiej rundy 52 mln lirów na głowę.

**1/4 finału:**  
Argentyna – Jugosławia 0:0, 3:2 w karnych

Anglia – Kamerun 3:2 (2:2, 1:0)

Włochy – Irlandia 1:0 (1:0)

RFN – CSRF 1:0 (1:0)

1/2 finału  
RFN – ANGLIA 5-4 (4-3)  
ARGENTYNA – WŁOCHY 4 (4-3)

### ZWRACANE BILETY

Bardzo wielu kibiców holenderskich i brazylijskich po wyeliminowaniu ich ekip sprzedaje bilety na mecze półfinałowe i finał. Za miejsce na głównej trybunie w meczu finałowym niektórzy z nich zapłacą 2500 dolarów.



### ZŁOTA GWIAZDA PUCHARU ŚWIATA

Władze Messyny – rodzinnego miasta „Totto” Schillaciego przyznały mu z okazji mistrzostw specjalne odznaczenie – „Złotą gwiazdę pucharu świata”. Piłkarz odbierze ją jednak dopiero po Mundialu.

Ach, cóż to był za mecz. Piłkarzom obu drużyn należała się dodatkowa premia za stworzenie widowiska wreszcie godnego imprezy. Kameruńczykom za grę w gorącym futbolowym rytmie i radosną grę. Anglikom za nieustraszenie, dyscyplinę taktyczną i umiejętność wygrania spotkania, gdy przeciwnik jest „na fall”.

W pierwszej połowie dominacja piłkarzy z Afryki była przyniatająca, ale taktyka Robinsona by atakować kontrami przyniosła Anglikom prowadzenie: David Platt w 25 min. wykorzystał dośrodkowanie i głową skierował piłkę do siatki. Była to na dobrą sprawę pierwsza akcja zaczepna wyspiarzy.

Druga część gry przejdzie do historii tych MS jako najbardziej dramatyczne 45 min. Kameruńczycy zagrali na poziomie niespotykanym dotąd w Mundialu.

Obrońca Anglików nie była w stanie przeszkodzić rywalowi w zdobyciu w ciągu zaledwie 5 minut dwóch bramek. Przy obu udział Rogera Milli jest znaczny, choć tym razem gole strzelali inni. W 61 min. Jerome Kunde – wykorzystał rzut karny (faul Butchera na Milli), a w 64 min. Eugen Ekeke z podania

Milli nie dał szans Shiltownowi.

Gdy wydawało się, że dumni Anglicy będą musieli pożegnać się z MS, rozpoczęły się ataki Gary Linekera. Jego rzut karny pewnie wykorzystany w 83 min. przez pokuszonego.

W dogrywce skopował on tę akcję i znów sam wymierzył sprawiedliwość strzelając w 105 minucie po raz drugi skutecznie z 11 metrów. Kameruńczycy nie byli już w stanie wyrównać.

Anglia: Shilton – Parker, Walker, Wright, Butcher (74. Steven) – Pearce, Gascoigne, Platt, Waddle – Lineker, Barnes (48. Beardsley).

Kamerun: N’Kono – Ebwelle, Massing, Kunde, Tataw – Pagal, Libih, M’Fede (62. Ekeke), Maboang (48. Milla) – Maćkanaky, Omam Blyik. Sędziował: Edgardo C. Mendes (Meksyk). Złote kartki: Pearce (Anglia), Massing, Milla, N’Kono (Kamerun).

# Marsz na Rzym



Przeszło pół wieku temu Cze-  
si i Słowacy poddali się Niem-  
com bez jednego strzału. Tym  
razem strzelali dosyć często,  
brakowało im jednak celności i  
szczęścia. „Niemiecki czołg” po-  
konał więc kolejną przeszkodę  
i od stołicy Włoch dzień go tył-  
ko jeden etap — półfinałowy  
mecze w Turynie.

W pierwszej połowie Niemcy  
mieli więcej okazji do zdobycia  
bramki. Ich akcje były bardziej  
dynamiczne, ataki przeprowadza-  
li większą liczbą zawodników.  
W 16 minutach doskonale  
strzelał Buchwald, 60 sekund  
później po „głowce” tego sa-  
mego zawodnika Hasek wybił  
piłkę z pustej bramki. Hasek  
powtórzył zresztą swój wyczyn  
tuż przed końcem pierwszej po-  
łowy, ratując drużynę od utra-  
ty drugiej bramki. Drugiej,  
gdzie pierwsza stracił piłkarze  
CSRF w 24 min., po strzale  
Matthaeusa z rzutu karnego.

Po przerwie gracze CSRF  
przywrócili tempo i przeszli

do bardziej zdecydowanego ataku.  
Ich akcje były jednak zbyt  
„koronkowe”, by zaszkodzić ry-  
wali. W końcówce drużyna Jo-  
sefa Vengloša osiągnęła wyraź-  
ną przewagę, lecz doskonale o-  
kazyje zaprzęśli — w 75 min.  
Vaclav Nemecek, a tuż przed  
końcówką gwizdł — Ivo  
Knořilcek.

CSRF: Stejskal — Kadlec,  
Kocian, Straka — Hasek, Cho-  
vanec, Kubák (60. Griga), Mo-  
ravceř, Bilek (68. Nemecek) —  
Skuhravy, Knořilcek.

RFN: Ilgner — Buchwald,  
Augenthaler, Kohler — Berthold,  
Matthaeus, Litzbarak, Bein (62.  
Mochler), Brehme — Klinemann,  
Riedle.

Sędziował Helmut Kohl (Au-  
stria), a jednym z arbitrow  
liniowych był Michał Liszkiewicz  
(Polska). Żółte kartki: Morav-  
ceř, Bilek, Straka, Knořilcek  
(wzruszyc CSRF), Klinemann  
(RFN). Czerwona kartka: Mo-  
ravceř (70 min.).

● Lekkoatletyczny czwórme-  
cz w Mielou zakończył się zwycię-  
stwem reprezentacji RFBR 377  
pkt. Drugie miejsce zajęła Pol-  
ska 223 pkt., wyprzedzając  
Ukrainę 315 pkt. i Bułgarię 193  
pkt. Złe warunki atmosferyczne  
przekładzili zawodnikom w u-  
żytkowaniu znaczących rezultatów.

● W finale turnieju teniso-  
wego w Zinnowitz (NRD) To-  
masz Lichoń pokonał Pawła  
Ostrowskiego (obaj Polska) 7:6,  
7:3, 3:6, 6:2.

● Podczas mityngu lekko-  
atletycznego FIAA-Mobil w Vi-  
lenceau D'Asco Ryszard Ostro-

wski zajął 3 miejsce w biegu  
na 800 m — 1:46,78 wyprzedzo-  
ny przez N. Kiproticha (Kenia)  
— 1:45,60 i M. Everetta (USA)  
— 1:46,71. Wicemistrz olimpi-  
jski Mike Powell (USA) sko-  
czył w dal 8,86. Jest to 5. wy-  
nik w historii tej konkurencji.

● Kolarskim mistrzem Pol-  
ski zawodowców został w Je-  
leniej Górze Zenon Jaskuła, a  
tytuł górskiego mistrza kraju  
zdobyl Sławomir Krawczyk (Le-  
gia Warszawa).

● Na kortach warszawskiej  
Legii odbyła się impreza „Po-  
jedynek w słońcu” zorganizowa-  
na przez „Express Wieczorny”,  
„Stołeczną Estradę” i 2 program  
TVP. Cały dochód organizato-  
rzy przekazali na Fundusz SOB  
ministra Jacka Kuronia.

● Liderem rozgrywanego po-  
raz 77. Tour de France jest ko-  
larz kanadyjski — Steve Bauer.  
Prolog wygrał Thierry Marie  
(Francja), I etap — Frans  
Maassen (Holandia), a II etap  
— jazdę drużynową na czas  
grupa holenderska Panasonic.

## KALEJDOSKOP ● KALEJDOSKOP

### Wimbledon '90

Ciekawsze wyniki III rundy  
— mężczyźni: I. Lendl — B.  
Shelton 7:6 (7-2), 6:7 (2-7),  
6:4, 6:4; B. Becker — P. Cash  
7:6 (7-6), 6:1, 6:4; S. Edberg  
— M. Chang 6:3, 6:2, 6:1; B.  
Gilbert — D. Wheaton 6:7  
(8-10), 3:6, 6:1, 6:4, 13:11.

Kobiety: M. Seles — A. Hen-  
rickson 6:1, 6:0; M. Navratil-  
lova — J. Wiesner 6:3, 6:3; Z.  
Garrison — H. Sukova 6:3, 6:3;  
K. Malejewa — N. Herreman  
6:3, 6:0; N. Zwieriewa — B.  
Schulz 6:2, 6:2; J. Novotna —  
P. Fendick 6:2, 6:4; S. Graf —  
J. Capriati 6:2, 6:4; G. Sabati-  
ni — N. Tauziat 6:2, 7:6 (7-1).

### Tour de France

3. etap rozgrywanego już po-  
raz 77 kolarskiego wyścigu za-  
wodowców Tour de France z  
Poitiers do Nantes (233 km)  
wygrał Moreno Argentin (Wło-  
chy) przed Christophem Leval-  
ne (Francja) i Uwe Raabem  
(NRD). Lider Steve Bauer (Ka-  
nada) wyprzedza o 8 sek. Frans  
Maassena (Holandia) i o 28  
sek. Ronana Penseca (Francja).

● Podczas mityngu lekko-  
atletycznego w Sztokholmie  
Steve Backley (W. Brytania)  
ustanowił rekord świata w rzu-  
cie oszczepem, uzyskując wynik  
89,58 m. Poprzedni rekord na-  
leżał do Patrika Bodena (Szwec-  
cja) i wynosił 89,10 m.

● Jolanta Turczonowicz (Łą-  
czność Bydgoszcz) wygrała mie-  
dzynarodowy turniej szachowy  
kobiet o Memoriał im. Fran-  
ciszka Konarkowskiego w Gru-

dządzu, zdobywając w 11 par-  
tych 8 pkt.

● W Rybniku awans do fi-  
nału MP na żużlu uzyskali:  
Z. Kasprzak i R. Jankowski —  
13 pkt., T. Gollob — 12, T.  
Fajfer — 11, W. Heliński  
— 9, H. Bem — 8, W. Za-  
białowicz, J. Gornólski —  
7. Z półfinału w Zielonej Gó-  
rze awansowali do finału: M.  
Korbel i A. Pawliczek —  
13, W. Zaluski — 12, G. Ma-  
jlinowski — 10, P. Pawlicki i  
M. Kepa — 9, S. Pogorzelski i  
M. Sielski — 7.

● Polak Antoni Niemceczek  
wygrał bieg maratoński w San  
Francisco — 2:13.48, wyprzedza-  
jąc A. Espinozę (Meksyk) —  
2:14.03 i M. Tulu (USA) —  
2:18.44. Najszybsza z kobiet Ja-  
nis Klecker (USA) przebiegła  
dytans w 2:39.31.

● Czwarte miejsce zajęli pol-  
scy siatkarze w turnieju junio-  
rów w Dreźnie po porażce w  
meczu o „brąz” z RFN 0:3. W  
meczu o I. miejsce Włochy wy-  
grały z NRD 3:0.

● Piłkarze Lecha Poznań  
rozpoczęli udział w rozgrywkach  
Pucharu Interfoot (grupa  
3) od zwycięstwa w Tel Awiwie  
nad miejscowym Yehua  
4:2 (2:0).

● W mistrzostwach Europy  
juniorów w zapasach w stylu  
klasycznym w Lapua (Finlan-  
dia) Robert Zóltowski zdobył  
srebrny medal w wadze 68 kg.  
W finałowej walce Polska prze-  
grała na punkty 0:1 z T. Reins-  
hagemem (RFN).

### Junior na podium

Robert Zóltowski zdobył  
srebrny medal w wadze 68 kg  
podczas mistrzostw Europy  
juniorów w zapasach w stylu  
klasycznym z udziałem za-  
wodników do lat 20, w fi-  
nałowej miejscowości Laupa. W  
finałowej walce Zóltowski  
przegrał 0:1 z Thomasem  
Reinsnagemem (RFN).

### Przegrana pod siatką

W kolejnym spotkaniu tur-  
nieju siatkarów „Warneńskie  
Iało” Polki przegrały z Ho-  
lenderkami 0:3 (6:15, 6:15,  
6:15).

### Na srebrny medal

W Vespem zakończyły się  
szachowe mistrzostwa świata  
zawodników niesiających.  
Reprezentacja Polki zdobyła  
tytuł wicemistrzowski, sro-  
madzając w rywalizacji 14 dru-  
żyn 22,5 pkt. Mistrzem świata  
została Jugosławia, która wy-  
przedziła Polskę o punkt.



# Ogłoszenia

"z pierwszej

ręki" !!!  
...

Szanowni Państwo!

Niniejszym rozpoczynamy publikowanie ogłoszeń "z pierwszej ręki". Zamieszczone w niniejszym dziale ogłoszenia nie były i nie będą publikowane w żadnym innym - poza "Kurierem" - środkiem masowego przekazu. Każde z Państwa ma więc szansę na znalezienie dobrze płatnej pracy, skorzystanie z różnorodnych usług, zawarcie korzystnej transakcji, bowiem wszystkie zamieszczane przez nas reklamy są aktualne.  
Życzymy powodzenia!

Młoda nietypowa rodzina grecka prosi o szybkie zgłoszenie się dziewczyny-pani, której powierzaliby opiekę nad swoim dzieckiem. Zapewni bardzo dobre warunki mieszkaniowe, całodobowe wyżywienie. Soboty i niedziele wolne od pracy.  
tel. 48 17 814, 48 11 659  
w godz. 9-15 "Dymitri"

## PRACA DLA KOBIET

### "ANATOLIA" - OFERUJEMY 1000 MIEJSC PRACY DLA POLEK!

- poszukujemy opiekunek dla małych i starszych dzieci,
- pań, które zaopiekowałyby się starszymi, chorymi, samotnymi osobami,
- baby sitters,
- kobiet do pomocy w domu - praca z mieszkaniem,
- dochodzących pomocy domowych.

ZAPEWNIAMY BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA. OCZEKUJEMY WIELU CHĘTNYCH DO PRACY.  
tel. 52 27 149, 52 22 553 ul. Sokratus 23, 7 piętro, biuro 6

Poszukuję pomocy domowej na okres miesiąca wakacyjnych. Praca w moim domu na wyspie ANDRO (blisko Aten).  
-bardzo dobre wynagrodzenie,  
-wyżywienie+zamieszkanie,  
-atrakcyjne miejsce wypoczynku w czasie wolnym od pracy.  
tel. 36 35 335. pani "RICA"  
w godz. 9 - 10.30 oraz 15-16.

Potrzebne kobiety znające język grecki do pracy w przedsiębiorstwie myjącym klatki schodowe budynków.  
Praca stała o małym wymiarze godzin pracy dziennie(3-4) płace co miesiąc.  
Tylko poważne oferty.  
Bardzo dobre płace!  
tel. 23 14 393, tylko po południu. "Dymitri"

## OFERUJEMY PRACE DLA DZIEWCZYN I KOBIET NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH!

-pomoc domowe - zapewnione mieszkanie i pełne wyżywienie, wolne soboty i niedziele, WYSOKIE PŁACE.  
tel. 52 38 232"ADA"

## PRACA DLA MĘŻCZYZN

## PRZYJMIEMY WIELE DZIEWCZYN DO PRACY W CAFETERIACH ( NIE W PUBACH!) W ERETRII - HALKIDA.

-dzienne (ranne, popołudniowe ) godziny pracy,  
-bezpłatne zakwaterowanie,  
-bezpłatne całodzienne wyżywienie,  
-wynagrodzenie 5.000 DRS dziennie  
tel. 52 39 053

Duża firma (przedsiębiorstwo) wykonująca różne prace konstrukcyjne z elementów metalowych poszukuje:  
-fachowców (spawcze, monterzy)  
-techników, majstrów,  
-robotników wykwalifikowanych,  
-robotników niewykwalifikowanych (do przyuczenia),  
-pomocników.  
Praca o charakterze stałym w Atenach i poza Atenami.

c.d. ze 28

Firma prosi o zgłaszanie się mężczyzn traktujących pracę poważnie, nie dorywczo!  
Gwarantuje bardzo dobre wynagrodzenia.  
tel. 52 27 242, godz. 11 - 14 (prócz sobót i niedziel).

Dysponujesz samochodem, zgłoś się do nas!  
Firma reklamowa, rozklejająca na terenie całego Aten reklamy (plansze reklamowe) poszukuje:  
- stałych współpracowników - szefów ekip rozklejających afisze i montujących konstrukcje i plansze pod reklamy.  
**WARUNEK - POSIADANIE SAMOCHODU**

Jeżeli zorganizujesz kilkusobową ekipę mężczyzn, którzy będą pracować pod twoim kierownictwem, chętnie nawiążemy z toba stałą, szeroką współpracę. Twoja szybka i wydajna praca jako szefa grupy wyklejającej wielkie plansze reklamowe plus twój własny transport zapewni ci minimum 40.000 DRS w ciągu dwóch dni pracy.  
Czekamy na poważne zgłoszenia osób energicznych, samodzielnych, chcących zarobić duże pieniądze w krótkim, lecz w pełni wypełnionym czasie!  
Tel: 48 17 814  
48 11 659  
godz. 9 - 15  
"Dimitri"

Pilnie poszukiwani robotnicy-pracownicy wyklejający plakaty na terenie Aten.  
-Bardzo dobra płaca,  
-Potrzebni tylko solidni i sprawni fizycznie mężczyźni!  
Tel. 48 17 814  
48 11 659 godz.9 -15  
"Dimitri"

Potrzebni robotnicy przy składowaniu siana.  
-Czas pracy do uzgodnienia,  
-Akord (1paczka siana 30 DRS), 4 godziny pracy minimum 5.000 DRS!  
Tel: 24 65 705,  
24 40 441, tylko soboty i niedziele.  
"Themis"

## Uwaga!

W przyszłym tygodniu wiele innych, atrakcyjnych ofert pracy, między innymi:  
- modelki, (pokazy mody, prezentacja odzieży),  
- prace w pubach, restauracjach,  
- oferty dla osób wysoko wykwalifikowanych,  
- wiele miejsc pracy dla mężczyzn - fachowców i bez zawodu (możliwość przyuczenia)

INNE :

Wyjeżdżasz do Kanady, USA, wracasz do Polski.  
Chcesz sprzedać: meble, lodówki, telewizory, video, radioodbiorniki, książki, drobne przedmioty użytku domowego, zadzwoń pod tel. nr 57 38 302 "NDONIS"

Kupię używane : krzesła, stoły, szafy, telewizory i inne.  
Tel. nr:57 13 880  
"JORGOS"



Naprawię u ciebie w domu wszystkie marki lodówek, kuchenek, pralek, instalacje wodno-elektryczną.  
Tel.nr.64 45 518  
"JORG0"

Koniec twoich problemów z seksem!  
Farmaceutyki dla pań i panów: maści, kremy, tabletki, spraye pobudzające, i... sace potencje (przedłużają skrajające czas stosunku).  
Środki antykoncepcyjne.  
Tel: 36 20 544 "DYNASTY"

Masaż - jesteś zmęczony, obolały - zadzwoń.  
Ulica 3 SEPTEMBRIU, I piętro

Masaż - nowo otwarte "STUDIO" zaprasza.  
Przyjdź, sprawdź - u nas lepiej i inaczej niż wszędzie.  
Ulica NIKODIMU 2 nr 26, 6 piętro. SYNTAGMA.

**UWAGA!**  
WYSOKIE WYNAGRODZENIA PIENIĘDZE ZA PODANIE BLIŻSZYCH INFORMACJI O SAMOCHODACH KTÓRE ZGIBNĘŁY :

-Syntagma: "HONDA 90 C" kolor wiśniowy, nr rej. YBM449.  
60.000 DRS za informacje  
Tel: 88 20 256

- Flaputa : "LANDA 1200", kolor biały, nr rej. YK 8405  
Tel: 90 12 155

- Kifisja : "UNO TURBO DIESEL", kolor czerwony, nr rej. obcy (nie grecki): TO 933920 P  
Tel. 83 29073  
Godz. 8 - 16.

- Kalitea : BMW nr HH 461-L  
Tel. 90 17 654

- "MAZDA 323" kolor niebieski, nr YIO 6039  
Tel. 45 35 234

- "FIAT UNO TURBO" kolor wiśniowy nr rej. Y9I 1598  
Tel. 36 46 806

## »LOT«

PRZEDSTAWICIELSTWO PLL "LOT" W ATENACH INFORMUJE ŻE NASTĄPIŁA ZMIANA W LOKALIZACJI BIURA PLL "LOT"!  
NOWE BIURO MIEŚCI SIĘ PRZY ULICY VENIZELOU 15 (PANEPISIMIOU)  
BIURO CZYNNNE JEST W NASTĘPUJĄCYCH GODZINACH :  
- OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 9 - 17-TEJ,  
- W SOBOTĘ OD 9 - 14-TEJ

NUMERY TELEFONU : 32 21 121,  
32 38 638,  
32 31 205

EWENTUALNIE PRZEZ CENTRALĘ "GOLDAIR" : 32 55 061 - 5,  
32 41 116

# Horoskop

**BARAN**  
20 III - 19 IV



Ogólnie czeka Cię dobry tydzień. Będziesz musiał podjąć pewne poważne decyzje, które zaważą na reszcie roku. Weekend zachęca do lenistwa. Przychylny znak - KOZIOROŻEC, szczęśliwy dzień - czwartek.

**BYK**  
20 IV - 20 V



Twoje życie towarzyskie i uczuciowe będzie doskonałą ucieczką od codzienności. Sobota przyniesie miły wieczór we dwoje. Przychylny znak - RAK, szczęśliwy dzień - sobota.

**BLIŹNIĘTA**  
21 V - 20 VI



Większość tygodnia spędzisz w domu. Dobry tydzień do nawiązania nowych znajomości. Niezła sytuacja finansowa. W weekend czeka Cię przyjemna wycieczka. Przychylny znak - STRZELEC, szczęśliwy dzień - sobota.

**RAK**  
21 VI - 22 VII



Poznasz nowych ludzi, a niektóre z tych znajomości mogą okazać się trwalsze. Twoja prawdziwość dostarczy Ci przejściowych kłopotów. Przychylny znak - WAGA, szczęśliwy dzień - środa.

**LÓW**  
23 VII - 22 VIII



Staraj się hamować swoją wybujałą osobowość, za jej przyczyną obrazisz kogod, ale będzie Ci to wybaczone. Przychylny znak - WAGA, szczęśliwy dzień - wtorek.

**PANNA**  
23 VIII - 22 IX



Powinieneś bardziej uaktywnić się towarzysko, przyniesie Ci to spore zmiany w życiu emocjonalnym. W sobotę czeka Cię interesująca rozmowa. Przychylny znak - BARAN, szczęśliwy dzień - niedziela.

**WAGA**  
23 IX - 22 X



Ostatnio nie dopisuje Ci temperament. Zrób coś, bo tracisz na tym. Skorzystaj z propozycji, którą otrzymasz pod koniec tygodnia. Przychylny znak - BYK, szczęśliwy dzień - piątek.

**SKORPION**  
23 X - 21 XI



Tydzień fascynacji kimś, kto reprezentuje obcą kulturę. A w ogóle to dobry tydzień do nawiązania związków uczuciowych. W sobotę dasz komuś ważną obietnicę. Przychylny znak - STRZELEC, szczęśliwy dzień - niedziela.

**STRZELEC**  
22 XI - 21 XII



Nie dotrzymałeś ważnego zobowiązania. Zrób to koniecznie w tym tygodniu. W niedzielę masz szansę poznać ciekawego SKORPIONA. Przychylny znak - BARAN, szczęśliwy dzień - sobota.

**KOZIOROŻEC**  
22 XII - 20 I



Jesteś czasami zbyt frywolny. Bądź ostrożniejszy w wyborze przyjaciół. Będzie to dobry tydzień do finansowych inwestycji. Przychylny znak - PANNA, szczęśliwy dzień - sobota.

**WODNIK**  
21 I - 18 II



Środek tygodnia upłynie Ci pod znakiem rozrywki: koncert, kino. Postaraj się skorzystać z łatwości, z jaką nawiązujesz rozmowę, z dopiero co poznanymi ludźmi. Przychylny znak - RYBY, szczęśliwy dzień - piątek.

**RYBY**  
19 II - 18 III



Tydzień przyniesie ciekawe nowe życie. Postaraj się to wykorzystywać, ale bez przesady... Odpocznij w weekend, najlepiej w miłym towarzystwie. Przychylny znak - STRZELEC, szczęśliwy dzień - środa.

## FILMOWANIE VIDEO

CHCESZ MIEĆ JAKĄS MIŁĄ PAMIĄTKĘ Z ATEN?  
CHCESZ ZAPISAĆ OBRAZ MIASTA TWOJEJ RODZINY LUB PRZYJACIÓW A MOŻE PIERWSZE DNI ŻYCIA WASZEGO DZIBOKA  
ZADZWOŃ POD NUMER 34 64 194-  
MAREK OODZIEWNIW OD GODZ.  
18,00  
RÓWNIEŻ SŁUBY OBRĘCZNY  
I INNE UROCZYSTOŚCI

ZAWODOWY KAMERZYSTA FILMUJE  
Z GWARANCJĄ WYSOKIEJ JAKOŚCI  
SPRZĘTEM PANASONIC MS1-SU  
PER DISCAN  
MONTAŻ SCEN Z UROCZYSTOŚCI +  
MUZYKA + MIAWKI Z ATEN.  
CENA PRZYSTĘPNA  
AUTOMAT TELEFONICZNY: 9567076  
"NIKOS I TENIA"

## FILMOWANIE VIDEO

Filmowanie kamerą video Panasonic m N-7. Temat według życzenia. Wysoka jakość nagrań. (2 lata praktyki).  
Telefon do mieszkań greckich, pytać o Marię.  
Poniedziałek godz. 15-18-tej, tel. 9934179.  
Czwartek godz. 9-12-tej, tel. 6550765.

## BOUTIK

W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ  
W „KLUBIE POLSKIM”  
BĘDZIE CZYNNY BOUTIK  
„ALEKSANDRA”.  
GODZINY URZĘDOWANIA:  
SOBOTY 19.00 - 21.00  
NIEDZIELE 17.00 - 19.00

PRACA dla kobiet polskich.  
Prace dochodzące i z mieszkaniem.  
Bardzo dobre zarobki.  
Biuro - AATOS - ABANA  
STR. WERANZEROU 5  
PLAC KANIGOS  
6 piętro  
tel. 3631993  
Marija i Janek

**FUTRA  
ANNA-ARIS**

**SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA**

**PORAVAS ARISTI DIS**  
ul. TSALDARI (Pireos) 10, p. IV

**104-31 ATHENS OMONIA**

tel. sklep. 52 37681 tel. dom 51 47 128

# RENA TOURS

TRAVEL AGENCY OFFICE

ATH. GIANNOLOPOULOS & SIA PARTNERSHIP COMPANY

2. VILARA str. ATHENS 3 PIETRO  
TEL. 5248058 - 5249656  
A.F.M. 92535510

- STALE LINIE AUTOKAROWE  
GRECJA - POLSKA I POLSKA - GRECJA  
KURSY CO TYDZIEŃ
- NA TERENIE POLSKI MAMY SWOJE BIURA TURYSTYCZNE
- ORGANIZUJEMY TANIE WYCIECZKI DO GRECJI ŁĄCZNIE  
Z ZAKWATEROWANIEM I ZARATWIENIEM WIZ
- ORGANIZUJEMY TANIE WYCIECZKI NA TERENIE GRECJI
- SPRIEDAJEMY BILETY LOTNICZE I AUTOBUSOWE

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI ZARATWISZ W NASZYCH  
BIURACH W GRECJI I W POLSCE

BIURO W ATENACH CZYNNIE JEST W GODZ 10-15-tej  
17-20-tej

58-400 KROSNO  
ul. Lwowska 21, tel. 20 11



POLECA SWOJE USLUGI.

28-100 BUSKO - ZDRÓJ  
os. Sikorskiego pawilon 10, tel. 28-11



FIRMA

## PARYS

FUTRA · NORKI · BLAMY · TIUL  
CENY HURTOWE

KRZYSZTOF JACHNA ""

Masz list z Kanady.

Kontakt z Marianem w sobotę  
20.00 - 2.00 pod kościołem  
lub telefon do pracy.

Dh Andrzejowi Małeckiemu,

Przewodniczącemu Kregu Instruktorów  
kiego "Kierunek"

za zorganizowanie rajdu "Szlakiem  
Pirackim"

udziela pochwały

Komendant GATYSION

U W A G A ""

Okazyjny powrót autokarem do  
Polski, po bardzo niskich cenach,  
Zapisy i dodatkowe informacje  
w sklepach "Anna - Furs",  
ul. Koumodourou 13, III piętro  
w godz. 18.00 - 21.00

Dr A. ANDRONOWSKI

udziela porad

z medycyny ogólnej  
i chirurgii.

Petrilona

ul. Ptolemaïdos 37, II P.



ATENY CENTRUM

UL. NIKIFOROU 1 3 PIETRO

( OBOK HOTELU JASON )

TEL 52 42 555

### TOAST CENTER

### 8. AHARNON okolice

### PL. VATIS

\* poleca:

- \* piwo kuflowe, sandwicze,
- \* kawa, WÓDKA wyborowa
- \* oraz OBSŁUGA W JĘZYKU  
POISKIM !

\* W lokalu znajduje się też  
tablica ogłoszeń z infor-  
macjami na temat mieszkań  
i pracy.

## ARIS - FURS

FOX ★ MINK ★ ASTRAKHAN ★ RACON  
BLAMY ★ FUTRA ★ KARAKULY ★ NORKI  
CENY HURTOWE

ATHENS - OMONIA VILARA STR. 4  
TSALDARI (PIREOS) ST. 8 (II) P.  
ARISTIDIS KONSTANTINIDIS TEL. 52 31 130



Zapraszamy na spotkania  
w każdą sobotę o godz. 18.00  
Ateny - Omonia, ul. Epikoureu 19

### NAPRAWA

KUPNO SPRZEDAŻ

łóderek, pralek, piecek  
elektrycznych.

Nr telefonu : 86-27-429

od godz. 19-tej do 21-tej lotrek.

CHIRURG-STOMATOLOG  
LILI BARLAMA

Przyjmuje od poniedziałku  
do piątku w godzinach:  
10-13 i 17-20

TANIO

Adres:  
ul. LARNAKOS 41  
boczna Michaila Vody przy  
stacji metra AG.NITOLAOU

### AMBASADY:

Polska - Paleo Psychico,  
22 Chrysanthemon  
tel. 671-6917

Kanadyjska - 4 Gannadiou  
tel. 723-9511

Południowoafrykańska -  
124 Kiflasias  
tel. 692-2125

WOLNORYNKOWY  
KURS DOLARA:  
172 DRS



KURS  
ANGIELSKIEGO  
first steps in english

komplet 12 kaset 90 min  
w ciągłej sprzedaży:

+ soboty w godz. 18 - 21  
+ niedziela w godz. 17 - 21  
przy Kościele Polskiej Ewangelii w M. Starym i Nowym

...with english everywhere.



**Czytam z oczu  
dłoni, kart.**

**Masz problem -  
przyjdź, pomogę!**

HANNA TABATT  
ASCHOMATON 8 (obok stacji  
metra Thission)

godz. 17" - 20" codziennie

"KURIER ATEŃSKI"  
WYDAWCA:  
TALCZAK PIENIAK  
RED. NACZELNY:  
MAGDALENA SZMYGIN

TECHNICY:  
KRZYSZTOF APOSTOLAKIS

"KURIER ATEŃSKI" MOŻNA KUPIĆ  
W KIOSKACH JUŻ OD PIĄTKU